ECHO

1929



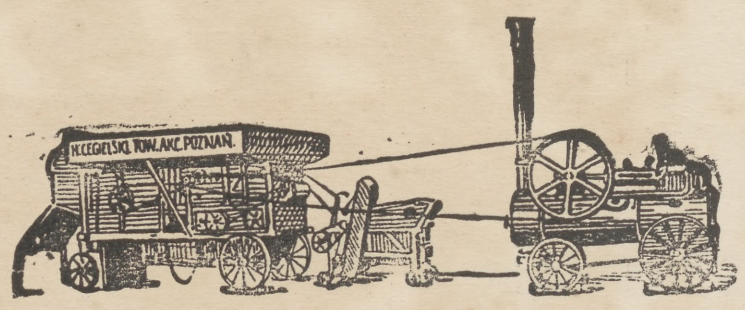
POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

Związkowa Centrala Maszyn

ul. Fr. Ratajczaka 16 **Poznań** Telefony: 2280 i 2289

wyłączne przedstawicielstwo firmy

H. CEGIELSKI Tow. Akc.



Lokomobile
Młocarnie
Elewatory do słomy

Wyroby dorównują najlepszym markom zagranicznym

Oferty na żądanie — Dogodne warunki regulacji

Wszelkie Zapotrzebowania Ogłoszeniowe

w całych kampanjach za przedłożeniem własnych projektów, rysunków itd.

odnośnie najmniejszych zleceń okazyjnych załatwiamy z równą starannością. — Wszędzie liczymy ceny oryginalne bez jakiejkolwiek nadwyżki, przy powtórzeniach udzielamy znacznych rabatów

PAR

POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

Centrala: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Tel. 4476, 2231, 2235, 3815
Oddział miejski: ulica 27 Grudnia 18. Tel. 2231
Oddziały zamiejscowe: Warszawa, Bracka 17. Tel. 51524
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 72. Tel. 721. - Kraków, Rynek Gł. 46. Tel. 366. - Katowice, Poprzeczna 8. Tel. 1780 - Toruń, Szeroka 46. Tel. 711. - Lwów, Akademicka 14. Tel. 4544

ECHO
POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ w ROKU 1929

NR. 11 (rok II-gi) **POZNAŃ** **1 LISTOPADA 1928**

Artykuły zamieszczone w „Echu PWK", mogą być przedrukowywane przez pisma codzienne, tygodniowe i t. d. bez podawania źródła

Delegaci PWK:

KAROL ROSE, Warszawa, ul. Smolna 38, telefon 86-56 WŁADYSŁAW GOSTOMSKI, Katowice, ul. Wojewódzka 13, tel. 22-14
KAZIMIERZ ŁADOŚ Grudziądz, ul. Lipowa 31 DR. MARCELI PANETH Lwów, ul. 3 Maja 12. Telefon 10-84

TREŚĆ:

Prezes Rady Ministrów na PWK.
Pierwszy zjazd prezesów i przedstawicieli Zarządów grup PWK.
Dr. Edmund Piechocki, dyrektor dla spraw przemysłu na PWK, Poznań: — Stan organizacji działu przemysłowego PWK.
Leon Szczurkiewicz, dyrektor administracyjny PWK, Poznań: — Powszechna Wystawa Krajowa a drożyzna.
Inż. W. Bielicki, dyr. S. A. Lubań, Poznań: — Krochmalnictwo ziemniaczane a PWK,
Leonard Kolski, Kierownik Referatu Drzewnego PWK, Poznań: — Przemysł drzewny na PWK.
Michał Kaseja, porucznik, Poznań: — Sport na Powszechnej Wystawie Krajowej.
Ks. Kneblewski, Warszawa: — PWK na Bałkanach.
Regulamin Transportowy PWK.
Odezwa do Rzemiosła Polskiego.
Kronika PWK.

Prezes Rady Ministrów Prof. Bartel na PWK

W niedzielę, dnia 21 października rb. o godz. 10 tej przybył na tereny Powszechnej Wystawy Krajowej Prezes Rady Ministrów Prof. K. Bartel. Dostojnego gościa powitali w Westybulu Reprezentacyjnym: Prezydent Ratajski imieniem Rady Głównej i Prezes Dr. Wachowiak imieniem Zarządu i Dyrekcji PWK. Wciągu przeszło 3-ch godzin zwiedził Pan Premjer dokładnie i szczegółowo tereny PWK, a następnie udał się do gmachu administracyjnego PWK, gdzie odbyła się konferencja, w której wzięli udział m. i. pp. ambasador Chłapowski, Profesor Dr. Kazimierz Bartel — Prezes Rady Ministrów, Dr. Jerzy Stempowski — Szef Gabinetu Prezydjum Rady Ministrów, Ciborowski, — Sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Kapitan Dąbrowski-Bociański — Sekretarz Osobisty Prezesa Rady Ministrów, Piotr Dunin-Borkowski — Wojewoda Poznański, Minister Dr. Karol Bertoni — Komisarz Rządu do PWK, Prezydent Ratajski — Prezes Rady Głównej, Starosta Krajowy Begale — Członek Rady Głównej, Senator Witold Hedinger — Członek Rady Głównej, Prezes Kazimierz Otmianowski — Sekretarz Rady Głównej, Prezydent Dr. Pernaczyński, Członek Rady Głównej, Prezydent Żychliński — Członek Rady Głównej, Dr. Stanisław Rościszewski — Szef Gabinetu Ministra Rolnictwa, Dr. Stanisław Wachowiak — Prezes Zarządu PWK, Radca Robiński — Członek Zarządu PWK, Prezes Płuciński — Członek Zarządu PWK, Prezes Samulski — Członek Zarządu PWK, Prezydent Szulczewski — Członek Zarządu PWK, Dr. Stanisław Waschko, Członek Zarządu PWK, Sekretarz Generalny Krzyżankiewicz, Dyrektor Szczurkiewicz, Dyrektor Mikołajczak, Dyrektor Dr. Piechocki, Dyrektor Dr. Konopiński, Radca Sławski, Naczelny Architekt PWK, Dziembowski — Sekretarz Osobisty Wojewody Poznańskiego.

Konferencję zagaił Prezes Zarządu PWK następującem przemówieniem:

Panie Prezesie Rady Ministrów.

Imieniem Zarządu i Dyrekcji PWK witam serdecznie w murach naszego gmachu administracyjnego Pana Premjera, Szefa Rządu Rzeczypospolitej. W przybyciu Twoim, Panie Premjerze, upatrujemy nowy dowód szczerej troski, jaką Rząd nasz otacza to wielkie narodowe dzieło, jakie organizujemy przy pomocy całego kraju ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Państwa naszego.

Kiedy w dniu 18 lipca br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedziwszy wszystkie nasze prace i zaznajomiwszy się z tysiącznemi trudnościami, jakie musieliśmy pokonać, wyraził podziw swój dla tego, co już stworzono, oświadczył nasz Zarząd przez usta moje, że jeżeli mogliśmy przełamać tyle trudności, tyle nieporozumienia, a często niechęci — to tylko dzięki temu, żeśmy świadomi byli jako obywatele, że pracujemy na pożytek kraju. Ta świadomość podtrzymywała nasze siły w walce, ona to stworzyła tę żelazną wolę, której czyny dzisiaj już widać. Nie powiedziałem słowa za dużo, to co bowiem stworzono jest dziełem jednego roku, zważywszy, że kiedy 1 stycznia 1927 roku rozpoczęliśmy prace, wszystkie siły nasze poświęcić musieliśmy na zwalczanie przesądów i na pozyskanie opinji publicznej, a ponadto przecież trzeba było rozpocząć studja teoretyczne, bo nie mieliśmy na tem polu żadnego zgoła doświadczenia, a rozpoczęcie roboty tak ogromnej, bez dostatecznych naukowych podstaw, byłoby całą imprezę od początku skazało na zagładę. Praca więc była gorączkowa. Kiedy w lipcu tego roku rozmawiałem z Dyrektorem Administracyjnym Wystawy Świa-

towej w Barcelonie, z niedowierzaniem słuchał on mego opowiadania o pracach przygotowawczych do narodowej wystawy polskiej, twierdząc na końcu, że snać gorączkowość pracy musi być cechą narodowego charakteru polskiego. Zagranicą bowiem wystawy o podobnych rozmiarach organizowano przez 5—6 lat, nie licząc czasu na studja przygotowawcze i nie biorąc pod uwagę faktu, że państwa inne miały bogate na polu wystawnictwa doświadczenie. Zwiedzający dotychczasowe prace goście zagraniczni bez wyjątku byli zaskoczeni wielkością Wystawy, i szybkością, z jaką pokonano prace budowlane. A przecież pamiętać trzeba, że roboty budowlane, lubo że są ogromne, jednak właściwie najmniej sprawiały nam trudności. Sto razy większe były trudności prawne, terenowe, miejskich w związku z Wystawą niech zaświadczy okoliczność, że suma, wydana na inwestycje te, przekracza w roku bieżącym 15 000 000 zł

Po tych wstępnych uwagach chciałbym stylem telegraficznym przedstawić Panu Premjerowi całokształt prac poszczególnych działów przygotowawczych i wykonawczych Wystawy. Jaka jest organizacja Wystawy? Wzorem wystaw zagranicznych Wystawę organizuje osobne Towarzystwo, sądownie zarejestrowane. Na czele Towarzystwa stoi Zarząd, składający się z 6 członków. Prace Zarządu dozorują Rada Główna i Komisja Rewizyjna. Rada Główna składa się z 40 najwybitniejszych reprezentantów kultury i gospodarstwa z całej Polski. Zarządowi podporządkowana jest Dyrekcja Wystawy. Naczelny Dy-



Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel ⚔ zwiedza PWK.

techniczne. Proszę łaskawie zważyć, że tam, gdzie dziś stoi wspaniała hala przemysłu ciężkiego, jeszcze w kwietniu br. stały budynki i stare rudery, z których trzeba było usunąć lokatorów i dać im odpowiednie pomieszczenia. Były tereny, obciążone długoletniemi kontraktami dzierżawnemi. Były wreszcie tereny, a nieraz skrawki terenów, których właściciele, wykorzystując sytuację, nie chcieli ich odstąpić za najwyższe ceny, wobec czego trzeba było uciekać się do postępowania wywłaszczeniowego, co pociągało za sobą długotrwałe opóźnienia. Na terenach łazarskich, gdzie w roku ubiegłym dojrzewało jeszcze żyto, trzeba było przerzucić przeszło 100 000 m kw ziemi, trzeba było poryć przestrzeń przeszło 240 morgów magdeburskich siecią kanalizacyjną i wodociągową. O rozmiarze robót

rektor równocześnie jest Prezesem Zarządu, dlatego, aby uniknąć wszelkiej biurokracji i aby decyzje zasadnicze były obracane w czyn natychmiast. Leżący przed Panem Premjerem schemat organizacji administracji lepiej, niż moje wywody, dopowie reszty. Personel, zatrudniony w naszej administracji, wynosi 120 osób. Pół roku zajęły studja nad programem Wystawy. Ostatecznie przyjęto, po wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych i po wysondowaniu opinji prawników i ekspertów, podział Wystawy na 32 grupy. Grupy te dzielą się mniejwięcej na 200 klas. Równocześnie z mozolną robotą nad programem szły prace około ustalenia warunków wystawowych, tudzież opracowanie całego szeregu regulaminów specjalnych oraz umów co do zaopatrzenia PWK w wodę, gaz i elektrycz-

ność. Za tem szły rokowania z wystawcami. Rozpoczęte zostały one na G. Śląsku, którego przemysł ma tak decydujące znaczenie dla Polski, już w 2 dni po dekrecie rządowym. Rokowaliśmy potem z wielkiemi związkami życia gospodarczego w całej Polsce, począwszy od Warszawy i Łodzi, a kończąc na Białymstoku. Po kilku miesiącach zapewniony był udział całego zorganizowanego polskiego rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. I w tem upatruję największy sukces moralny naszej pracy, bo do apelu stanęły dosłownie wszystkie siły twórcze naszego Narodu. Rzecz to nie mała, jak na nasze polskie stosunki. Pokonanie tego zadania możliwe było przy pomocy Rządu i jego organów, że wspomnę tylko o wysiłkach Pana Ministra Przemysłu i Handlu, o rozkazach Pana Ministra Spraw Wojskowych, o okólnikach Pana Mnistra Spraw Wewnętrznych, że wspomnę wreszcie o ofiarnej akcji pp. Wojewodów.

Pokrótce chciałbym przedstawić Panu Premjerowi dotychczasowy stan prac około poszczególnych działów Wystawy. Działów tych jest 4. A więc 1. kultura i sztuka; 2. gospodarstwo narodowe jako dział — rzecz prosta — największy; 3. dział wychowania fizycznego i sportów, 4. emigracja. Dział kultury przedstawi Rząd w swojej wystawie resortowej; sprawy te znane są Panu Premjerowi dostatecznie, nie będę więc o nich mówił. Dział sztuki organizuje administracja Wystawy pod okiem Ministerstwa W. R. i O. P. Dyrektor tego działu, p. prof, Pruszkowski, otrzymał na cele sztuki późniejszy gmach Anatomji; dotychczasowe rokowania p. prof. Pruszkowskiego dawają gwarancję, że wystawa sztuki będzie godna tak wielkiej imprezy, jak PWK.

Przechodzę do największego działu, do działu gospodarstwa narodowego. Rozpocznę od rolnictwa, jako tego, które tworzy 70 proc. produkcji krajowej. Teren, przeznaczony na wystawę rolnictwa, obejmuje w przybliżeniu 150 morgów magdeburskich i stanowi mniejwięcej połowę obszaru wystawowego. Na tym terenie postawiono dotąd budynki o powierzchni 28 000 m kw. Będą tam pawilony mleczarstwa i jajczarstwa, produkcji zwierzęcej, ogrodnictwa, leśnictwa, produkcji roślinnej, organizacyj rolniczych, meljoracji, Państwowego Banku Rolnego, Instytutu Meteorologicznego, oświaty rolniczej i kultury wsi, ziemianek i włościanek, Centralnej Stacji Jedwabniczej, łowiectwa, pozatem przemysłu drzewnego i nawozów sztucznych. Niepodobna nużyć Pana Premjera wszystkiemi szczegółami, dosyć powiedzieć, że prawie wszystkie pawilony i wolne pola, dzięki wspaniałemu wysiłkowi naszego rolnictwa; począwszy od kresów zachodnich, a kończąc na kresach wschodnich, są zajęte w 100 proc. Dział ten spoczywa w ręku Dr. Konopińskiego, Docenta Uniwersytetu.

Przechodzę do przemysłu, handlu i rzemiosła. Decernentem tego działu z ramienia Zarządu jest Prezes Seweryn Samulski, Dyrektorem Dr. Piechocki. Dział ten obejmuje następujące grupy: hutnictwo, przemysł naftowy, metalowy, maszyn i narzędzi, środków przewozowych, budowlanych, elektrotechnicznych, spożywczy, chemiczny, przerobów produktów zwierzęcych, graficzny, meblarski, konfekcyjny, papierniczy, galanteryjny, muzyczny, zabawkowy, ubezpieczenia, rzemiosła, zakłady użyteczności publicznej, przemysł sanitarny, przemysł sportowy, przemysł cukrowniczy, przemysł drzewny, przemysł włókienniczy, Ponadto należą do niego związki samorządowe oraz sprawa monopoli państwowych. Rokowania z przemysłem trwały cały rok. W rezultacie prace te ukończone zostały we wrześniu roku bieżącego, z takim skutkiem, że niektóre przemysły metraż dla nich przeznaczony znacznie przekroczyły, że wskażę na przemysł chemiczny, inne zaś wyzyskały pałace wystawowe w 100 proc. do ostatniego metra kwadratowego, że wskażę na przemysł ciężki, przemysł włókienniczy, przemysł papierniczy, przemysł środków przewozowych, oraz przemysł zabawkowy. Ale kontrakty, zawarte z przemysłem przez nasz dział przemysłowy i prawny, to jeszcze mało. Rzecz najważniejsza, że kontrakty te zostały dotrzymane, bo pierwsza rata metrażu, prawie bez wyjątku, wpłynęła punktualnie do naszej kasy. Pan Premjer ma przed sobą mapę, na której uwidoczniony jest procent zajętego przez przemysł metrażu. Handel polski organizuje się na Wystawę przez naczelną radę kupiectwa polskiego i stworzy specjalną ulicę handlową. Rzemiosło buduje własny pawilon na jednym z najbardziej okazałych placów Wystawy.

Na tem kończę wywody co do działu gospodarstwa narodowego, albowiem, chcąc przedstawić sprawy te obszernie, chcąc przejść przez poszczególne gałęzie produkcji, na to trzebaby referatu niezmiernie długiego, a mnie wolno przedstawić Panu Premjerowi tylko całokształt sprawy.

Dział wychowania fizycznego i sportów, za którego organizację odpowiedzialny jest Pułkownik Dr. Osmolski, znajdzie pomieszczenie główne w przyszłej Miejskiej Szkole Handlowej. Dział ten, poza wystawą eksponatów, przygotowuje także wielkie imprezy sportowe; o szczegółach informujemy Rząd bieżąco.

Jeszcze kilka słów o czwartym dziale — emigracji. Objąwszy naczelne kierownictwo Wystawy, umieściłem w programie ten dział, uważając, że leży w interesie Polski, aby zainteresować nasze wychodźtwo, tak liczne przecież, krajem i jego potrzebami. Pragnęliśmy, aby w roku 1929 jaknajwiększe rzesze wychodźtwa zjechały do Polski, aby tu zaczerpnąć wiary i otuchy w przyszłość. Że myśl była dobra, tego dowodem, że sama emigracja amerykańska w zgodnym wysiłku, bez prośby z naszej strony, co podkreślam z naciskiem, postanowiła wybudować sumptem 25 000 dolarów własny pawilon, który obecnie zajęty jest do ostatniego metra, a nie zabraknie wśród emigracji ani Brazylji, ani Argentyny, ani nawet dalekiego Charbina. Na czele tego działu stoi Prof. Ropp.

Najtrudniejszym bodaj problemem do rozwiązania była strona finansowa Wystawy. Na ogół utarło się przekonanie, że każdą wystawę zamyka się deficytem. Opinja taka niezupełnie jest słuszna, tylko część bowiem wystaw, i to międzynarodowych o olbrzymich rozmiarach, nie zrównoważyła swoich budżetów. Nie przesądza to bynajmniej, że pierwsza w Polsce Wystawa powszechna zdoła pokryć dochodami swoje rozchody. Już na samym wstępie prac przygotowawczych, studja i obliczenia wykazywały, że nie można wpływami z normalnych opłat wyrównać wydatków, zwłaszcza wobec konieczności zastosowania jaknajniższych opłat dzierżawnych za stoiska i jaknajtańszego wstępu.

Nie poszliśmy za przykładem zagranicy, składając ciężar finansowy na barki Rządu lub miasta, lecz opieramy budżet na idei samowystarczalności.

Z drugiej strony z uznaniem podkreślić muszę, że tak Rząd, jak i Zarząd miasta Poznania, okazują jaknajwiększe zrozumienie dla spraw Wystawy i w granicach możności nietylko moralnie, ale i materjalnie dzieło to popierają. Rząd wyznaczył dla poszczególnych resortów w preliminarzu około 3 000 000 zł i staje w szeregu wystawców jako najpoważniejszy wystawca. W budżecie Wystawy zadeklarowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu na obecny rok budżetowy 600 000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów generalnych, jakie z natury rzeczy spowoduje dla nas wystawa rządowa z powodu administracji terenowej, urządzenia kas, biletów wstępu i kontroli, druku plakatów i ulotek oraz pilnowania ładu i porządku. Miasto Poznań zadeklarowało tytułem subwencji dotychczas 1 000 000 zł oraz inwestuje z okazji Wystawy blisko 30 miljonów zł.

Na ogólną sumę 15 000 000 zł zapewnionych mamy blisko 11 000 000 zł, z których przeszło 6 500 000 zł już wpłynęło.

Na preliminowane pod pozycją:

		deklarowano	wpłacono
1.	Fundusz Podstawowy	4.500.000.—	4.548,000.—	3.078 000.—
2.	Dzierzawy za stoiska	3.600.000.—	4.190 000.—	2.000.000 —
3.	Rozbiórka i odkup	1,500.000.—	1.00 .000.—	1.000.000.—
4.	Nieprzewidziane (loterja)	2.000.000.—	1.000.000.—	450.000.—
5.	Różne	300.000.—	100.000.—	30.000.—
			10.838 000.—	6.558.000 —

Budżet 15 000 000 zł może być w razie konieczności przekroczony tylko pod tym warunkiem, że dochody Wystawy zostaną podniesione, bądź to przez imprezy, bądź też przez nadzwyczajną frekwencję gości zwiedzających.

Tempo przyśpieszonych prac przygotowawczych ilustrują w naszej buchalterji obroty 5-krotne zmobilizowanym kapitałem 6 200 000 zł. Na 1 października rb. obroty Wydziału Finansowego przekroczyły 31 000 000 zł. Z poważniejszych pozycyj rozchodowych wymienić mi wypada następujące cyfry:

koszta większych budowli wynoszą dotąd 3.300.000,— zł
koszta pawilonów i budynków ubocznych 1.200.000,— zł
regulacja dróg i placów na terenie Wystawy 350,000,— zł
reklama i propaganda włącznie druków i wydatków prasowych 350.000,— zł
wydatki rzeczowe włącznie inwentarza biur. 100.000,— zł
blisko 2-letnie całkowite koszta personalne włącznie Dyrekcji 400.000,— zł
i ogólne wydatki przygotowawcze 250.000,— zł
Reszta składa się z 30 kilku pozycyj drobniejszych na ogólną sumę 600.000,— zł

Na zapotrzebowaną na rok bieżący podług budżetu sumę blisko 9 000 0000 zł uzyskaliśmy w Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt do wysokości zaledwie 1 000 000 zł, który w sierpniu br. podwyższony został do 2 000 000 zł. Ogółem jednak z kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego korzystaliśmy przez cały rok po dzień dzisiejszy zaledwie 600.000 zł, przyczem nie jest to ścisłe saldo debetowe, gdyż na dobro posiadamy równocześnie na różnych kontach przeszło pół miljona złotych z tytułu dokonanych wpłat. Z natury rzeczy unikamy debetowego salda dla oszczędzenia strat na procentach, natomist liczymy odsetki zwłoki w tych wypadkach, gdy wystawcy z zobowiązań swych punktualnie się nie wywiązują. W czem, Panie Premjerze, tkwi tajemnica naszego dotychczasowego powodzenia finansowego. Jakim sposobem potrafiliśmy zmontować to, co Pan Premjer ogląda? Przedewszystkiem muszę tu podnieść fakt, że Wystawa zbudowała sobie podwaliny przez ofiarność wszystkich części kraju, a przedewszystkiem przez obywatelskie stanowisko Magistratu i Rady Miejskiej miasta Poznania, bo miasto na cele Wystawy, poza inwestycjami, jakie czyni na rzecz Wystawy, ofiarowało — jak już nadmieniłem — 1 000 000 zł subwencji w trzech ratach. Dalszy miljon zadeklarował przemysł Górnego Śląska i umożliwił wybudowanie wspaniałego pałacu dla przemysłu. Nie mniejsze ofiary poniósł Centralny Związek Warszawski oraz część samorządów polskich. Do lutego ma być przeprowadzona subskrypcja wśród rolnictwa i tutaj pewni jesteśmy zupełnego sukcesu.

Wystawa, jak Pan Premjer wie, wyklucza udział zagranicy. Gdybyśmy bowiem byli chcieli dopuścić na Wystawę towary i wyroby obce, nie bylibyśmy potrzebowali sobie suszyć głowy o to, jak się uchronić przed deficytem. Były oferty ponętne, bardzo ponętne, odrzuciliśmy je wszystkie konsekwentnie i bez litości, stojąc na straży naczelnej idei, która nam przyświecała, idei utorowania drogi swojszczyźnie. Drugi artykuł warunków naszych ogólnych opiewa wyraźnie: na wystawę przyjmuje się przedmioty, wytworzone w granicach Państwa Polskiego, a wystawca jest obowiązany do przedłożenia na żądanie PWK dowodu, że eksponat jest wytworem krajowym.

Obok finansów, których zorganizowanie przedstawiało i przedstawia w dalszym ciągu największe trudności, najtrudniejszem zagadnieniem były kwestje budowlane. Nim zabraliśmy się do planów Wystawy, trzeba było rozwiązać szereg skomplikowanych zagadnień terenowych. Na szczęście przewidująca polityka miasta Poznania uratowała sytuację, gdyż Pan Prezydent Ratajski dość wcześnie ukrywając swoje zamiary, wykupił po śmiesznych, jak na dzisiejsze stosunki, cenach większość wszystkich potrzebnych terenów. Tereny te łączyły się z terenem dotychczasowych Targów Poznańskich o obszarze 88900 m kw i zabudowań na nim istniejących o łącznej kwadraturze 25 000 m kw. Z terenami Targów łączą się kompletnie tereny, które już w roku 1911 zajmowała wystawa niemiecka. Są to tereny Uniwersytetu Poznańskiego z gmachami Anatomji i Chemji o łącznej powierzchni 47 800 m kw, oraz przeciwległe tereny o obszarze 19 780 m kw. Dochodzi do tego kompleksu Park Wilsona z przyległościami o obszarze 85 000 m kw, tak że kompleks cały wraz z ulicami wewnętrznemi Wystawy wynosi 241 380 m kw. W odległości 500 m od bramy środkowej w Parku Wilsona wybrano teren jednolity, w zeszłym roku zupełnie pusty, o łącznej powierzchni przeszło 300 000 m kw.

Teraz kilka cyfr, które są wymowniejsze od wszelkich wywodów:

Przy wszystkich pracach PWK zatrudnionych jest około 100 przedsiębiorstw budowlanych, umów zawarto dotąd 140, na budowach PWK, łącznie z robotami miejskiemi i rządowemi, wykonywanemi dla celów Wystawy, pracuje w tej chwili 5.200 robotników i rzemieślników. Na cele budowy zużyto 15.000 m^3 drzewa, 15.000.000 cegły, 3.000 m^3 wapna białego, 50 wagonów żelaza, 80.000 m^2 tektury smołowcowej, 4.000 m^3 żwiru, 10.000 ton żużla. Przeprowadzono 5 klm dróg kołowych, 6 klm dróg dla pieszych, 12 klm sieci wodociągowej, 11 klm sieci kanalizacyjnej, 15 klm kabla.

Inżynierowie naczelni, pod kierownictwem tej miary architekta, jakim jest p. Roger Sławski, pokonali ten ogrom pracy, który niema sobie równego w ostatnich latach budownictwa w Polsce.

Zarząd nasz, korzystając z tak niezwykłej, jak dzisiejsza, okazji, upoważnił mnie do przedstawienia Panu Premjerowi przedewszystkiem spraw, z Wystawą Rządową związanych. Czynię to tem chętniej, że wiem, jak Panu Premjerowi zależy na tem, aby wszystkie prace, związane z Wystawą, szły sprawnie.

Rząd, na urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej, zgodził się dekretem z dnia 5 stycznia 1927 r.. Po wielkich zabiegach, o których świadczą choćby tomy akt Wystawy, zdołaliśmy uzyskać uchwałę Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1927 r., która zaleca wszystkim resortom przychylne ustosunkowanie się do Wystawy, w następstwie czego poszczególni Panowie Ministrowie mianują swych do Wystawy delegatów. Z okazji pobytu swego w Poznaniu w dniu 17 lutego ub. r., przyjmuje protektorat nad Wystawą Pan Prezydent Rzeczypospolitej, dnia 27 X. 1927 Prezesurę honorową — Pan Marszałek Piłsudski. Były to momenty, napawające nas pewną otuchą w tej beznadziejności starań, jakie czyniliśmy wówczas około legendarnej sprawy ukończenia gmachów uniwersyteckich, w której to sprawie dopiero dnia 5 maja br. na Radzie Ministrów zapadły przychylne decyzje. Dnia 3 września 1927 odbyło się w Poznaniu pierwsze posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej, poczem Komisja odbywała regularne posiedzenia w Warszawie. O decyzje jednak było niezmiernie trudno, ze względu na brak t. zw. uzgodnienia wśród poszczególnych resortów. Widząc, że sprawa dla Wystawy tragicznie może się skończyć, zwróciliśmy się do Pana Premjera i do poszczególnych resortów, mając także zapewnioną możną pomoc Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, o ostateczne decyzje, związane z wystawą rządową, tem więcej, że istniała uchwała Rady Ministrów, iż Rząd w Wystawie bierze udział. Były to, Panie Premjerze, najcięższe

chwile, jakie przechodziliśmy. Były to chwile, w których jednak nie zwątpiliśmy i dzięki temu przecież doczekaliśmy się rozwiązania najbardziej palących spraw. Nie żalimy się na to, a jeżeli o tem mówimy, to dlatego, aby wytłomaczyć pewne zaległości, które mimo naszych wysiłków powstać musiały, dzięki czemu latem i jesienią tego roku trzeba było potroić wysiłki budowlane, co pociągnęło za sobą przekroczenie niektórych pozycyj budżetowych. Od dnia 5 maja, tj. od pamiętnej uchwały Rady Ministrów w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej, stosunki zmieniły się radykalnie. Rząd w uznaniu ogromnego znaczenia PWK udziela nam swego możnego poparcia. Prace nad wystawą poszczególnych resortów



Premjer Bartel ⨯ na PWK, w otoczeniu członków Zarządu i Dyrekcji

Stoją na pierwszem planie od lewej do prawej Dr. Waschko, za nim na prawo prezes Pluciński, prezes Rady Ministrów K. Bartel, ambasador Chłapowski, prezydent Ratajski, prezes Zarządu PWK, Dr. Wachowiak. Oprócz tego Dr. Jerzy Stempowski, szef gabinetu prezydjum Rady Ministrów, Ciborowski, sekretarz Komitetu Ekonomicznego R. M., Kapt. Dąbrowski.

są w toku, jednak trzeba je przyspieszyć, bo urządzenie Wystawy w stylu europejskim nie jest rzeczą łatwą, o czem delegaci poszczególnych Ministerstw, jak wszyscy mówili, najlepiej przekonali się na Wystawie Czechosłowackiej w Brnie.

Nie jest nam tajnem, że nastrój dla Wystawy, zwłaszcza na początku, niebardzo był przychylny i jest to rzecz aż nadto zrozumiała. W Polsce, gdzie zazwyczaj każda akcja społeczna czy publiczna rozpoczyna się od wyciągania ręki do Rządu, impreza, na wielką zakrojona miarę, budziła podejrzenie, że przedwszystkiem stanąć będzie chciała subwencjami rządowemi. Patrząc trzeźwo i realnie na rzeczy, powiedzieliśmy sobie, że nie wolno nam utartym polskim zwyczajem oglądać się na Rząd, który ma miljon innych kłopotów własnych i który ma prawo domagać się od obywateli rozumnych, aby go nie obciążali sprawami, które winno rozwiązać same społeczeństwo. Powiedzieliśmy sobie dalej, że gdyby kiedykolwiek zaszła potrzeba odezwania się o pomoc rządową, to mogłoby to nastąpić wtedy, gdyby własne wysiłki i własne siły takie zmontowały dzieło, któreby naprawdę godne było poparcia rządowego i to tylko wtedy, gdyby tego zachodziła potrzeba. Prawda, Rząd ma wydatki w związku z Powszechną Wystawą Krajową, ale wydatki tylko pośrednie. Żelazną bowiem zasadą statutu naszego jest, że każdy wystawca wystawia własnym sumptem. Tylko tak można było problem Wystawy rozwiązać: Uchwała Rady Ministrów z dnia 5-go maja br. przewiduje coprawda 1.000.000 zł na dwa lata budżetowe, jako udział Rządu w kosztach t. zw. generalnych. Sprawa ta była przedmiotem długich rokowań z Rządem, przyczem stwierdzono, że udział w kosztach generalnych, przypadający na Rząd pro rata parte wynosiłby 2½ miljona zł. Nawiasem powiem, że koszta generalne to administracja, przygotowania naukowe, propaganda, prace terenowe, kanalizacyjne, wodociągowe, zakładanie gazu, elektryczności, ubezpieczenia, bramy, opłotowania, straż ogniowa, stróże, bezpieczeństwo itd. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, ustalił ostateczną cyfrę tych kosztów generalnych, przypadających na Rząd z tytułu udziału jego w Wystawie, na sumę 1.840.000 zł. Później powstały wątpliwości, czy pozycja

ta w tej formie da się przeprowadzić przez Parlament. Ostatecznie Rada Ministrów w dniu 5 maja br. zgodziła się na jeden miljon zł, z których 600.000 zł wstawionych zostało do budżetu państwowego na br. Mówię o tem tak obszernie, bo naogół panuje przekonanie, że Wystawa obciąży w sposób nadmierny Skarb Państwa, co nie odpowiada rzeczywistości. Wdzięczni jesteśmy Wysokiemu Rządowi za wszystko, co dla nas zrobił i robi, ale sądzę, że Pan Premjer pochwali tylko nasze wysiłki, idące w tym kierunku, aby oszczędzić, gdzie tylko można funduszów skarbowych i spokoju ludzi, którym powierzono ster nawy państwowej. Uważamy sobie to za święty, obywatelski obowiązek. Jeżeli zaś prawdą jest, że wystawa rządowa w tym roku budżetowym, według preliminarza budżetowego, kosztuje Państwo sumę 2 miljonów złotych, to niemniej prawdą jest, że sumą tą nie można obciążyć konta Wystawy. Faktem jest, że Wojewódzka Inspekcja Budowlana kończy rozpoczęte w roku 1921 gmachy uniwersyteckie, które i bez Wystawy przecież wykończoneby zostały. Gdyby zaś ktoś podniósł zarzut, że Skarb Państwa na wystawę swych resortów wyłożył pewne sumy, to można na to odpowiedzieć, że udana Wystawa zaważyć może na bilansie handlowym i płatniczym Polski.

A jeszcze jedno! Nie było, Panie Premjerze, wystawy na świecie w wielkim stylu, któraby stanęła o własnych siłach bez pomocy rządu; warto to podkreślić, ponieważ dziedzina wystawnictwa w Polsce jest zupełnie nieznaną. Z wielkich dzieł, jakie istnieją o wystawach francuskich, niemieckich, belgijskich i amerykańskich łatwo się przekonać, że gros ofiar, idących nieraz w setki miljonów ponosiły rządy w dobrze zrozumianym interesie kraju. Nie mówię tu o dziesiątkach miljonów dolarów, jakie Kongres Stanów Zjednoczonych przeznaczał na wielkie wystawy amerykańskie, nie mówię tu o setkach milj. fr., które poświęcał rząd francuski na swe wystawy, wskażę tylko na to, że organizowana na rok 1929 Międzynarodowa Wystawa Światowa hiszpańska w Barcelonie, przy budżecie 150.000.000 pesetów, jedną trzecią już dzisiaj otrzymała od Rządu. Nie było wystawy niemieckiej ani jednej, którejby rząd niemiecki nie był umożliwił sfinansowania przez specjalne pozwolenia na loterję pieniężną w całem państwie. Nawet w Ameryce pozwolono na bicie monet wystawowych, sprzedawanych przez zarządy wystawy z agiem. Nasz Pan Minister Skarbu nie pozwolił się wzruszyć, nie pozwolił ani na jedno, ani na drugie. Stąd też powstała luka w budżecie w wysokości 2.000.000 zł, przewidzianych po stronie dochodów z loterji, co do której wszelkie były dane w ubiegłym roku, że Skarb na nią pozwoli. Mimo wszystko powiedzieliśmy sobie, jak Kołłątaj: „Nil desperandum" i Pan Premjer widzi, żeśmy wybrnęli z najgorszego. Postanowiliśmy przedewszystkiem nie wydawać więcej, jak dochody przewidują, stosując się do aforyzmu przez Pana Premjera wypowiedzianego, że „głupi ten, co więcej wydaje jak zarabia". I tak pierwsza nieufność, pierwsze podejrzenie, zmieniły się w duże zaufanie u społeczeństwa i śmiem tu powiedzieć, u Rządu. Zaufanie społeczeństwa częstokroć było większe, niż sobie tego życzyliśmy. Bo skoro przez blisko dwa lata stwierdzono, że Wystawa regulowała wszystkie zobowiązania, że firmy budowlane na sekundę otrzymywały swoje należytości, że robotnicy dobrze i punktualnie byli opłacani zaczęto Powszechną Wystawę Krajową ze wszystklich stron niesłusznie uważać za instytucję bankową, która rozdziela pieniądze. I w miarę tego szereg szlachetnych petentów, którzy w imię tych lub innych, mniej lub więcej górnych haseł, przychodzili z swemi usługami, projektami i prośbami — trzeba było usunąć. W miarę tego też przybywało wrogów i niechętnych. Żądano od nas z wielu stron, abyśmy robili cuda pod grozą stawienia nas poza nawias społeczeństwa. Byli więc tacy, którzy bezpłatnie żądali pałaców wystawowych, tacy, którym Wystawa była za skromna, tacy, którym była za luksusowa, wreszcie tacy, którzy przewidywali klęski żywiołowe i katastrofy z powodu Wystawy. Ci prorocy katastrof przewidzieli, że zabraknie cegły, wapna, robotnika, że w roku 1929 w Poznaniu będzie klęska głodowa, że wzmoże się drożyzna i upadnie moralność publiczna. Dotąd zapowiedziane katastrofy nie nastąpiły i to znów napawa nas nadzieją do dalszej pracy. Na terenie Warszawy grasowali często ludzie złej woli, których w kilku wypadkach oddaliśmy prokuratorowi, opowiadając niestworzone rzeczy o Wystawie. I tak słyszałem między innemi o tem, że 6-piętrowy hotel wystawowy budowany jest na jednej cegle i ku zdumieniu informatorów niefortunnych dotąd się nie zapadł, a jeden z posłów sejmowych, opowiadał mi sub sigillo, że administracja Wystawy w ten sposób buduje podwaliny swych finansów, że jak mówi dosłownie: „pozwoliła podnieść kupcom ceny o połowę i tym zyskiem dzieli się z nimi po 50%". Radziłem mu, aby po wygaśnięciu mandatu poselskiego zajął się tym intratnym procederem, tak prostym, iż podziwiać należy, że w Polsce tak mało jest zdolnych ludzi, że dotąd wyzyskany w należyty sposób nie został. Ale wśród tego humoru były też zarzuty poważniejsze; do takich zaliczam zarzut, że propaganda PWK zagranicą nie jest dostateczną. Zarzut ten został nam nawet uczyniony ze strony Ministerstwa Skarbu, które w fazie obecnej przykłada wielką wagę do Wystawy i słusznie troszczy się o to, aby ze względu na bilans płatniczy ściągnąć do Polski w roku przyszłym jaknajwiększą ilość cudzoziemców. Przyznaję z góry, że zarzut ten jest słuszny. Nie wynika z tego jednak bynajmniej, aby Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej ponosił w tym względzie choćby cień winy. Podstawą gospodarki naszej jest budżet. W budżecie tym na całą propagandę figuruje suma 325.000.— zł, z tego na samą propagandę zagraniczną poszło dotychczas przeszło 200.000.— zł. Tą śmieszną sumą dokonaliśmy jednak rzeczy nadzwyczajnych, bo wszystkie nasze placówki zagraniczne mają nasz materjał propagandowy. Ale cóż można zrobić takiemi cyframi, kiedy Panie Premjerze, wywieszenie np. jednego plakatu na dworcach austrjackich kosztuje 100 zł na rok, kiedy druk jednej broszury zagranicznej w 7-miu językach, jaką przygotowujemy, z ekspedycją przekroczy sumę 100.000,— zł, a wiadomo, że zagranica pod względem propagandy jest wybredna, że nie można psuć opinji polskiej przez zasypanie zagranicy tandetą reklamową. Jako wzór propagandy zagranicznej, stale przedstawiają nam wystawę hiszpańską i słusznie. Ale szanowni krytycy nasi znów popadają w błąd, o którem mówiłem powyżej, zapominając, że suma przeznaczona w Barcelonie na administrację i propagandę, wynosi 65.000.000 pesetów, znaczy po polsku 110.000.000.— zł. Dla przypomnienia podaję, że suma na propagandę naszą wynosi 325.000.— zł.

Z tej sumy pokryte zostały koszta 150.000 — egemplarzy plakatu prof. Jastrzębowskiego w różnych językach. Wydrukowano 2.000.000 nalepek w języku polskim, 1.000.000 w języku francuskim. Wydaliśmy w różnych językach nakład 25.000 egzemplarzy widoku Wystawy z lotu ptaka. Obecnie drukuje się prospekt zagraniczny w pierwszorzędnem wykonaniu, z licznemi barwnemi ilustracjami, w 7-miu językach, w nakładzie 250.000 egzemplarzy. O tysiącach artykułów, ogłoszonych dotąd w prasie krajowej i zagranicznej nie mówię. A wskażę jeszcze tylko na nasze publikacje naukowe i na wychodzące co miesiąc „Echo" Powszechnej Wystawy Krajowej.

Od roku ubiegłego stawialiśmy wnioski do Wysokiego Rządu o zamianowanie Komisarza wystawy rządowej, Komisarza o szerokich plenipotencjach, którego decyzje byłyby szybkie i ostateczne, bo u nas w Polsce rozbija się wszystko o brak szybkiej decyzji, nie lękającej się odpowiedzialności. Wszędzie na świecie rządy miały na wystawach swych komisarzy; Polska poszła tym śladem i ostatecznie Rada Ministrów uznała za konieczne ustanowienie Komisarjatu Rządu. Pan Premjer nie uwierzy,

z jaką ulgą Zarząd nasz powitał tę decyzję, bo lubo w wszystkich resortach są oddani sprawie urzędnicy, to jednak ciało tak wielogłowe, jak Komisja Międzyministerjalną, nie może, twierdzę to z całą stanowczością, organizować wystawy rządowej, gdyż za wielka jest sprzeczność interesów resortowych i stałe uzgadnianie rozbija najszlachetniejszą inicjatywę z góry. Trzeba decyzyj, decyzyj szybkich, momentalnych. Gdyby tych decyzyj np. nie było w administracji Wystawy, w Zarządzie i w Magistracie m. Poznania, to Wystawa, budując kilkadziesiąt objektów, mając do pokonania tysiące spraw ważnych, nie byłaby ukończona przed upływem 5 lat Komisarz rządowy został więc zamianowany, w osobie tu obecnego Pana Ministra Bertoniego, który poświęcając tu na miejscu co tydzień dwa do trzech dni Wystawie, swoim autorytetem przyczynił się do uzyskania szeregu decyzyj w palących sprawach krótką drogą bez t. zw. uzgadnień. Dotąd jednakże nie został uchwalony statut i zakres kompetencyj Komisarza Rządu, wobec czego Zarząd nasz korzysta z tej sposobności, aby prosić Pana Premjera o decyzję w tej mierze, albowiem każdy dzień zwłoki pociąga za sobą opóźnienie fatalne w swych skutkach.

Rozumiemy, że Rząd, jako dbały pater familias, liczyć się musi z każdym wydatkiem, z każdym groszem, który mógłby obciążyć państwowe finanse. Liczył się więc Rząd z tym groszem wobec PWK. Na bezpośrednią subwencję dla Wystawy Rząd się nie zdecydował, gdyż o nią nie zabiegaliśmy. Nie zdecydował się także na pośrednią w formie loterji lub pozwolenia bicia monet. Gdy Pan Premjer w roku ubiegłym zapytywał się o deficyt Wystawy, z jakim Rząd ewentualnie liczyćby się musiał, Zarząd nasz obszernem pismem uzasadniał, że trudno to przewidzieć na dwa lata przed Wystawą, zależy to bowiem od tysiącznych okoliczności. Dzisiaj, na 7 miesięcy przed otwarciem Wystawy, po ukończeniu największych budowli, po niezamknięciu jeszcze subskrypcji narodowej, która przeszła najśmielsze nasze oczekiwania, (a zaznaczam, że rolnictwo według przewidywań naszych do lutego subskrybować będzie, po ukończonej prawie subskrypcji wśród przemysłu, sumę półtora miljona zł), możemy powiedzieć, że przewidując nawet najgorsze, to jest, że zawiedzie pogoda, frekwencja gości, deficyt może być minimalnym. Jednakże mamy najgłębsze przekonanie, że to nie nastąpi, jeżeli nie zajdą jakie nadzwyczajne okoliczności. Mogę Pana Premjera uroczyście zapewnić, że jak dotąd, tak i nadal unikać będziemy wszystkiego, coby mogło spowodować zachwianie się tego zaufania, jakiem organizacja nasza cieszy się u całego społeczeństwa i, śmiem sobie pochlebiać, także u Rządu Rzeczypospolitej. Prosimy tylko o pomoc wtedy, kiedyby tego okazała się potrzeba, a ponad wszystko prosimy o pomoc moralną, o szybkie decyzje. Sądzimy, że jak dotychczas tak i nadal Bank Gospodarstwa Krajowego, gdy przyjdą najcięższe chwile ukończenia budowli, zasilać nas będzie kredytami, na które jak dotąd jest pokrycie. Sądzimy, że banki państwowe i półpaństwowe z okazji zamknięć rocznych poświęcą — wzorem przemysłu prywatnego — pewne sumy, które przecież mają tak olbrzymie znaczenie dla polepszenia bilansu handlowego. Wierzymy, że Ministerstwo Komunikacji pójdzie nam na rękę w sprawach przewozowych, wierzymy, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów uruchomi wzorowe centrale telefoniczne na Wystawie, wierzymy, że Ministerstwo Spraw Wojskowych odda nam kompleksy koszar dla wycieczek masowych i że część



Przedstawiciele przemysłu Górnośląskiego na PWK.: Dr. Geisenheimer i Dr. Wachsmann (w pośrodku)

wojska przeniesie na czas Wystawy do obozu w Biedrusku. Wierzymy dalej, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozwinie szeroką akcję propagandową zagranicą i że dopomoże nam w naszej własnej propagandzie. Wierzymy wreszcie, że Komisarz Rządu, uposażony w odpowiednie pełnomocnictwa, szybko będzie mógł decydować w wszystkich sprawach, związanych z PWK, bo od szybkości tych decyzyj wszystko zależy. To są prośby. Z tem zaś łączymy podziękę. Możemy oświadczyć publicznie, że wszystkie resorty czynią, co mogą. Wszędzie jest poparcie i dobra wola, więcej powiem, jest wiele serca. Jeżeli zaś niektóre decyzje się odwlekają, to polega to niestety jedynie na koniecznościach uzgadnian papierowych, które najwięcej dają nam się we znaki.

Mówiłem, Panie Premjerze, szczerze i otwarcie. Ośmieliła mnie do tego życzliwość Rządu, a przedewszystkiem to głębokie przekonanie, że naszym wysiłkiem chcemy uzupełnić ten ogromny wysiłek, jaki czyni Rząd Pana Premjera dla uzdrowienia stosunków gospodarczych w Państwie. Nie ma dziś człowieka w Polsce, któryby nie uznawał przedsięwzięcia, jakie rozpoczęliśmy.

Historja wielkich wystaw wszystkich narodów dowodzi, jakie one miały znaczenie dla rozwoju poszczególnych krajów. To też państwa, jak Francja, Anglja i Niemcy nie żałowały sum nieraz bajońskich, żeby spotęgować i ożywić życie gospodarcze kraju i jego eksport przez wzorowe i wspaniałe pokazy swej wytwórczości. Udana Powszechna Wystawa Krajowa bezsprzecznie wpłynie na konsumpcję wewnętrzną, na eksport, na powiększenie produkcji, na ulepszenie metod pracy. Wpłynie ona na wewnętrzne scementowanie ziem polskich, bo twierdzę, że, zapatrzeni w poszczególnych dzielnicach na dawne stosunki handlowe z Wiedniem, Berlinem czy Petersburgiem, nie znamy wcale — za małemi wyjątkami — potęgi gospodarczej wewnętrznej i przez tę nieznajomość osłabiamy w sposób karygodny narodową naszą strukturę gospodarczą. Tu na tym małym skrawku ziemi polskiej chcemy pokazać, co Polska tworzy i jak pracuje.

PWK odbywa się przypadkiem nie w Stolicy, a w Poznaniu. Znane są tego powody. Nawiasem powiem, że wielkie wystawy powszechne w Niemczech czy innych krajach nie zawsze odbywały się w stolicy. Ale PWK jest Wystawą ogólno-polską, zorganizowaną wysiłkiem duchowym i materjalnym całej Polski, wszystkich ziem polskich, nie będzie więc tworem ani jednego miasta, ani jednej dzielnicy; PWK będzie dokumentem zewnętrznym, że Polska pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym tworzy jedną nierozerwalną całość. To są zasady naszego programu, od nich nie odejdziemy i to ślubujemy w Twoje ręce Rządowi Rzeczypospolitej.

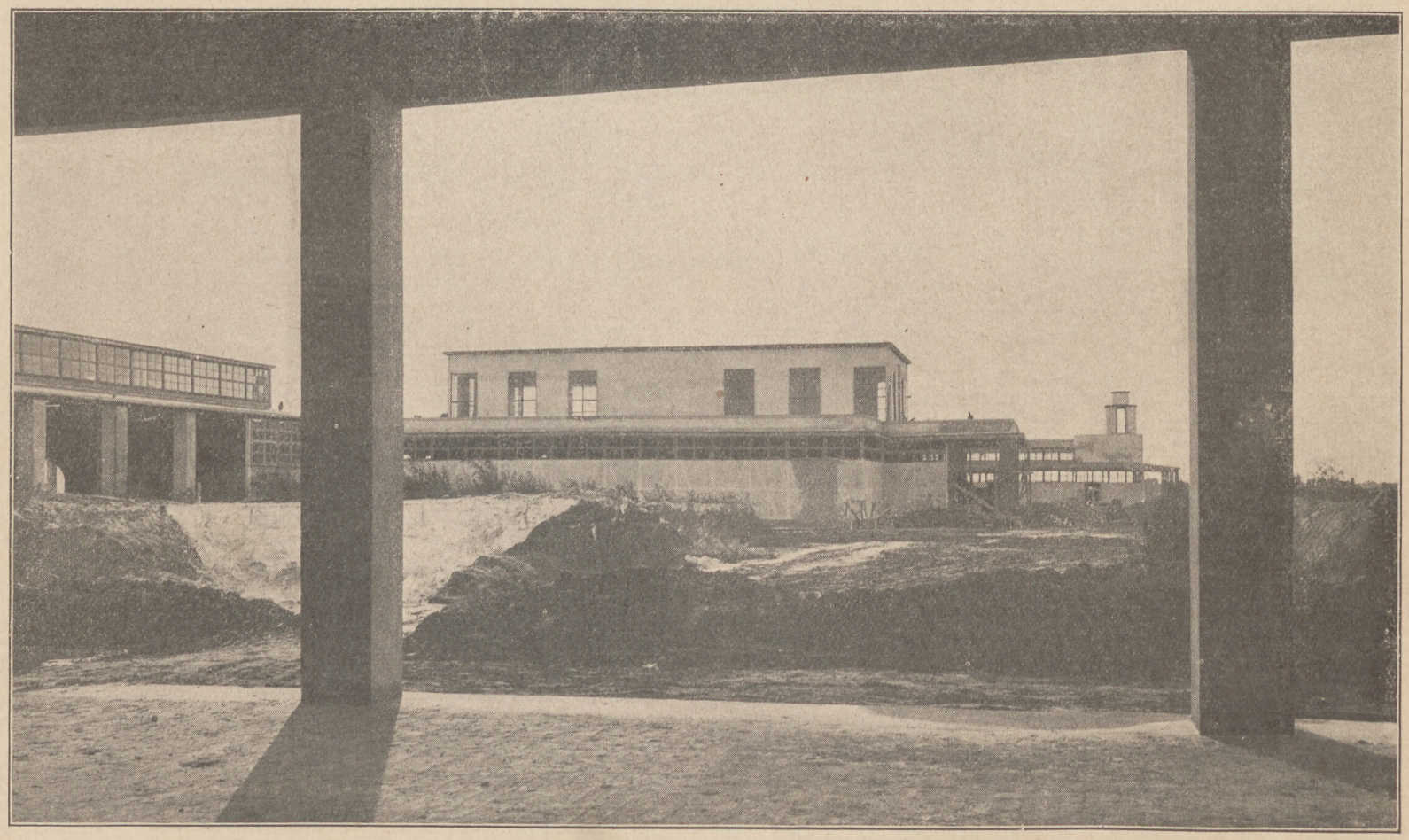
Jeszcze nie jesteśmy u mety, ale u niej będziemy na czas. Prosimy tylko Naród cały o ostateczny wysiłek woli, chodzi bowiem o rzeczy wielkie, o kraj o jego rozwój.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Rady Ministrów Prof. K. Bartel, który powiedział co następuje:

„Przyjechałem do Poznania, ażeby się rozejrzeć w tem wszystkiem, co się zrobiło na Powszechnej Wystawie Krajowej, ażeby po powrocie zdać relację Rządowi i dać poparcie Panom na terenie Rządu Centralnego. Rozumiemy doskonale, że Panom poparcie to jest bezwzględnie potrzebne, bo jak mi Pan Wojewoda był łaskaw wspomnieć, Wystawa tego poważnego poparcia potrzebuje.

Dowiedziałem się rzeczy ważnych, które bardzo dobrze, że doszły dzisiaj do wiadomości mojej, aniżeli gdyby doszły do mej wiadomości za 1 lub 2 miesiące, wtedy, kiedy byłoby już zapóźno.

Przybyłem tylko po to, ażeby na miejscu zobaczyć i stwierdzić stan prac przygotowawczych do PWK i aby w Warszawie Panom pomóc.



Tereny zachodnie PWK

Zdjęcie dokonano z pawilonu maszyn rolniczych: na pierwszem planie widać pawilon produkcji roślinnej, w głębi pawilon organizacyj rolnych

Skonstatowałem, że Panowie już bardzo dużo zrobili, ale jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Z mej strony, wydam okólnik do wszystkich ministrów resortowych, wzywający do energicznej akcji na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej.

Postaram się, ażeby delegat Rządu dostał jaknajwiększe i jaknajdalej idące kompetencje w sprawach PWK, którą uczynię przedmiotem rozpraw na Radzie Ministrów w najbliższy piątek i wezwę wszystkich Panów Ministrów do tego, ażeby przez swoich urzędników udzielali pomocy Panu delegatowi Rządu. Zapewniam, że sprawa pełnomocnictwa dla Delegata Rządowego będzie załatwioną.

Proszę zatem Panów, ażeby w wielkich trudnościach, powtarzam w wielkich trudnościach, zwracali się do mnie, proszę uprzejmie ja jestem zawsze do dyspozycji Panów i użyję jaknajwiększego nacisku, — aby sprawy Panów pomyślnie załatwić.

Przyznaję, że jestem przytłoczony wielkością tego, co widziałem. Nie spodziewałem się tego, co zobaczyłem. Rzecz jest imponująca. Bardzo się cieszę, że Wystawa jest w Poznaniu, a nie gdzieindziej. Znam bowiem wszystkie miasta i dzielnice Polski i jestem przekonany, że na podobny wysiłek nie mogłyby się zdobyć, gdyż jest to robota wprost gigantyczna. Prace przygotowawcze imponują mi w najwyższym stopniu. Jestem szczęśliwy, że będę mógł to, co widziałem zawieźć do Warszawy, jako przykład wzorowo przeprowadzonej roboty. Jestem uderzony tem, co widziałem, tym niesłychanem rozmachem, tym nadzwyczajnym wysiłkiem pracy i celowością tego wielkiego dzieła, które organizatorzy Wystawy roztoczą przed oczami swego narodu.

Ta walka o produkcję krajową z importem zagranicznym musi się rozstrzygnąć. Dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej będzie czynnikiem najlepszym i najgłębszym. Panowie wzbudzicie zaufanie do własnej produkcji i przyczynić się możecie tą Wystawą w pewnym stopniu, w sposób praktyczny i celowy, do spotęgowania własnej produkcji i do skutecznej walki z całym importem zagranicznym. Interes Skarbu Państwa w najwyższym stopniu tutaj w grę wchodzi i zdaje się, że o ile Panowie znajdziecie się w sytuacji trudnej, Rząd przyjdzie Panom z największą pomocą, gdyż to jest praca państwowa, którą Panowie robicie. Z tej strony postaram się rozdmuchać wielkie zainteresowanie dla całej tej pracy. Jutro wydaję okólnik do wszystkich ministrów resortowych, gdyż jest czas najwyższy, ażeby przygotować się w szybkiem tempie do Wystawy. Np. kolejnictwo ma do pokonania wielkie trudności. Uważam, że o ileby przystąpiono do tych prac później nie zdołalibyśmy pokonać ich.

Bardzo silny kontakt Pana Ministra Bertoniego ze mną, uważam za bardzo potrzebny. Proszę w wszystkich wypadkach w których Pan ma trudności, zwracać się bezpośrednio do mnie

Przemawiał z kolei p. prezes Samulski, a zakończył konferencję p. Prez. Ratajski przemówieniem, w którem zapewnił Pana Premjera, że organizatorzy Wystawy dołożą wszelkich sił, aby wielkie dzieło zostało na czas wykończone i żeby stało się częścią chwały Narodu.

Pierwszy Zjazd prezesów i przedstawicieli Zarządów grup PWK

W dniu 16 października rb. odbył się w Poznaniu zjazd czołowych osobistości świata gospodarczego całej Polski, w którym brali udział prezesi względnie pełnomocnicy prawie wszystkich grup przemysłowych.

Po zwiedzeniu terenów PWK odbyło się posiedzenie w gmachu Dyrekcji zainaugurowane przez Naczelnego Dyrektora Dra Wachowiaka któremu przewodniczył Prezes Samulski, Dyrektor dla Spraw Przemysłu Dr. Piechocki, oraz Kierownik Sekcji, Kempisty.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której wyniku uchwalono następujące rezolucje:

I. rezolucja:

Zebrani uznają konieczność sharmonizowania wyglądu stoisk w obrębie każdej grupy. W tym celu każda grupa winna ustanowić z własnego wyboru jednego rzeczoznawcę artystycznego, któremu każdy wystawca zobowiązany jest przedłożyć swój projekt stoiska. Zarząd Grupy, łącznie z rzeczoznawcą uzgadnia charakter dekoracyjny całości danej Wystawy i poszczególnych stoisk.

Ustanowiony rzeczoznawca działający w ścisłem porozumieniu z Zarządem Grupy, winien być w stałym kontakcie z Komisją Artystyczną PWK, której ostatecznie cały komplet stoisk grupy zostanie przedłożony do aprobaty.

Rzeczoznawca może również sam na życzenie wystawców wykonywać projekty stoisk.

II. rezolucja:

Zjazd uznaje konieczność urządzenia w każdej grupie „wystawy ogólnej", poza wystawami firmowemi: Wystawa „ogólna", ma na celu zobrazowanie całokształtu zagadnień i stanu danej grupy przemysłowej w Polsce, jej rozwoju w 10-cio leciu oraz pokazów dydaktyczno-naukowych.

Zrealizowaniem wystaw ogólnych winny się zająć niezwłocznie Zarządy Grup.

III. rezolucja:

Zjazd Prezesów Zarządów Grup PWK przyjmuje następujące wnioski dotyczące organizowania wystawy przez grupy poszczególne i poszczególnych wystawców.

1. Wystawcom zwróci się uwagę przez Zarządy Grup i przez Zarząd PWK na potrzebę wystawiania nowości, zwłaszcza takich produktów, które głównie do Polski eksportuje zagranica.
2. Poszczególny Wystawca winien się przyczynić do estetycznego wyglądu jego stoiska. Unikać należy przeładowania stoisk i odgradzania się ścianami od innych stoisk.
3. Stoiska winny być możliwie zdala widoczne, aby nie przeszkadzały ogólnemu poglądowi na całą wystawę grupy lub branży.

Przed zamknięciem zjazdu zebrani przyjęli przez aklamację na wniosek Dyr. Rady Naczelnej Zw. Drzewnych Witolda Czerwińskiego podziękowanie dla organizatorów PWK oraz apel do sfer gospodarczych następującej treści:

Przedstawiciele Zarządów Grup i zebrani na konferencji w PWK w Poznaniu dnia 16 października 1928 r., wyrażając organizatorom Wystawy pełne podziwu uznanie za ogrom dokonanej przez Nich pracy i osiągnięte dotychczas imponujące wyniki, są głęboko przeświadczeni, że czynniki społeczne i gospodarcze, świadome ogólno-państwowego znaczenia Wystawy, dołożą usilnych starań, aby wszelkie prace, związane z jej organizacją, zostały ukończone w przewidzianym terminie.

Cały zjazd był nacechowany wielkiem i głębokiem zrozumieniem idei PWK oraz był przejęty duchem zupełnego wzajemnego zaufania sfer gospodarczych do organizatorów Wystawy, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich czynników społecznych, celem postawienia Powszechnej Wystawy Krajowej na poziomie europejskim, godnym mocarstwowego stanowiska Państwa Polskiego.

Dr. Edmund Piechocki, dyrektor dla spraw przemysłu na PWK, Poznań.

Stan organizacji działu przemysłowego PWK

Etap organizowania przemysłów i zebrania wystawców jest już, można powiedzieć, skończony. Drobne uzupełnienia są jeszcze zadaniem dni najbliższych. W niejednym wypadku nawet okazało się, że przewidziane ramy metrażu są niewystarczające i musieliśmy poszukiwać miejsca dla nadliczbowych zgłoszeń. Powierzchnia oddana pod stoiska w pawilonach administrowanych przez PWK wynosi ca 50,000 m kw.

Nie są w to wliczone pawilony wystawiane własnym sumptem przez wystawców, których jest mniejszych i większych około 30 oraz pawilony rządowe. Zapełnienie poszczególnych pawilonów grupowych wyraża się w następujących cyfrach:

Górnictwo i Hutnictwo	100%
Przemysł Naftowy	100%
Przemysł Szklany	100%
Przemysł Metalowy łączący w sobie przemysły maszyn, narzędzi i aparatów, środków przewozowych i maszyn rolniczych	90%
Przemysł Elektrotechniczny	80%
Przemysł Spożywczy	60%
Przemysł Chemiczny	100%
z dużą nadwyżką (około	20%)
Przemysł Przerobu Produktów Zwierzęcych	85%
Przemysł Graficzny	70%
Przemysł Meblarski	70%
Przemysł Włókienniczy	100%
Przemysł Konfekcyjny	85%
Przemysł Papierniczy i Papierniczy-Przetw.	85%
Przemysł Muzyczny	100%
Przemysł Zabawkowy	100%
Ubezpieczenia	100%

Należy do cyfr tych dodać, że wyrażają one metraż **formalnie** zdeklarowany, poza którym mamy także jeszcze zgłoszenia listowne i ustne, które z każdym dniem zamieniają się na formalne deklaracje.

W zestawieniu tym nie uwzględniono przemysłu mineralnego i budownictwa, przemysłu drzewnego, handlu, rzemiosła, przemysłu ludowego i uzdrowisk, które jako grupy, na własne życzenie, organizujące się przez swoje organa związkowe, nie przedstawiły jeszcze ostatecznych wyników akcji, z przyczyn, które zresztą mają swoje wytłumaczenie. W każdym razie uważamy, że jesteśmy obecnie już tak daleko posunięci, że możemy i musimy zamknąć listę zgłoszeń z dniem **1. listopada**, aby móc przystąpić do dalszego etapu: pracy nad eksponatami. Termin 1-go listopada został już ogłoszony w prasie, a obecnie zawiadamiamy o nim wszystkie grupy, związki gospodarcze i zainteresowanych przemysłowców, tak, aby nikt nie mógł się skarżyć na brak informacyj.

Efekt finansowy dotychczasowej akcji jest także naogół zadawalniający, przynajmniej, o ile chodzi o sumy zakontraktowane jako opłaty za miejsca. Łączna ta suma w tej chwili dla samego przemysłu (bez Rządu i samorządów) wynosi 3.3.00.000 zł. Natomiast wpłaty gotówkowe wykazują pewną stagnację, mającą swe uzasadnienie w ogólnem położeniu na rynku pieniężnym. W myśl naszych warunków powinniśmy mieć z powyższej sumy jako wpłaconą gotówkę 1/3 część (jako 1-szą ratę). Tymczasem po odrzuceniu nadpłat jakie wpłaciły niektóre przemysły, jak np. przemysł włókienniczy, (600.000 zł zakontraktowanych — 450.000 zł wpłaconych) przemysł cukrowniczy (115.000 zł zakontraktowanych — 95.000 zł wpłaconych) okazuje się, że dopiero ca 900.000 zł wpłacono, jako 1-szą ratę, która powinna wynosić conajmniej 1.100.000 zł. Do tego w wielu wypadkach wystawcy uiszczają zapłatę w wekslach. A przecież uwzględnić należy, że największe wydatki gotówkowe ponosi PWK właśnie obecnie na budowle i wszystkie najpoważniejsze prace przygotowawcze. Powstałe stąd chwilowo luki w naszym budżecie wyrównujemy tymczasem z innych źródeł, przedewszystkiem ze subwencyj.

Oto jest w krótkich słowach naszkicowany obecny ogólny stan przygotowań przemysłu na Wystawę. Nie wchodzę tu w sprawy poszczególnych grup. Stwierdzić można, że przemysł, handel i rzemiosło polskie zrozumiały w pełni potrzebę i istotę Powszechnej Wystawy Krajowej i mimo niejednych trudności odniosły się z głębokiem poczuciem obywatelskiem do dzieła, które da świadectwo polskiej tężyzny gospodarczej i obywatelskiej.

Przechodzimy obecnie do nowych zadań. Z dniem 1-szym listopada, skoro zamkniemy listę zgłoszeń, przystąpimy do wyznaczania konkretnych miejsc poszczególnym wystawcom, zastosowując zasadę naszego programu, który przewiduje rozmieszczenie eksponatów w obrębie jednej grupy, według ściśle określonych klas. Dopóki bowiem przyjmujemy zgłoszenia, układ stoisk według klas jest siłą rzeczy płynny.

Niektóre grupy jak: górnictwo i hutnictwo, przemysł metalowy, przemysł elektrotechniczny, przemysł chemiczny i przemysł włókienniczy podziału stoisk już częściowo dokonały.

Z chwilą ustabilizowania wszystkich stoisk staje się aktualna kwestja najważniejsza, tj. kwestja dekoracji.

Pragniemy pokazać nasz dorobek gospodarczy w szacie godnej, odświetnej, europejskiej i dlatego tak bardzo wielką wagę przykładamy do rozkładu eksponatów, urządzeń i ozdób stoisk. Zdajemy sobie także sprawę, że utrzymanie poziomu wystawy wobec tak licznej rzeszy po części nawet małych wystawców jest zadaniem trudnem, które jednak pokonane być musi i pokonane będzie. Przy rozwiązaniu tego zagadnienia liczymy na pomoc wystawców.

Leon Szczurkiewicz, Dyrektor administracyjny PWK, Poznań.

Powszechna Wystawa Krajowa a drożyzna

Ze wszystkich stron słyszy się głosy obawy, przewidywania, zapewnienia itp., że Wystawa przyczyni się do wzrostu drożyzny i wyda ludność na łup nieuczciwej spekulacji. Warto więc zastanowić się nad tem, czy i w jakiej mierze obawy te są słuszne, oraz czy i jakie istnieją środki zapobieżenia nadmiernemu wzrostowi cen.

Wiadomo, że ceny są rezultatem popytu i podaży. Wzrost popytu podnosi cenę, obniżenie popytu — obniża cenę. Wzrost podaży obniża cenę, a spadek podaży cenę podnosi. Ponieważ Wystawa ściągnie do miasta liczne rzesze zwiedzających, słusznie należy przewidywać, iż zwiększy się znacznie zapotrzebowanie na artykuły pierwszej potrzeby, a więc może istotnie wytworzyć się sytuacja sprzyjająca drożyźnie.

Faktem również jest, że podczas trwania niektórych wystaw, obserwowano wzrost drożyzny, w szczególności,

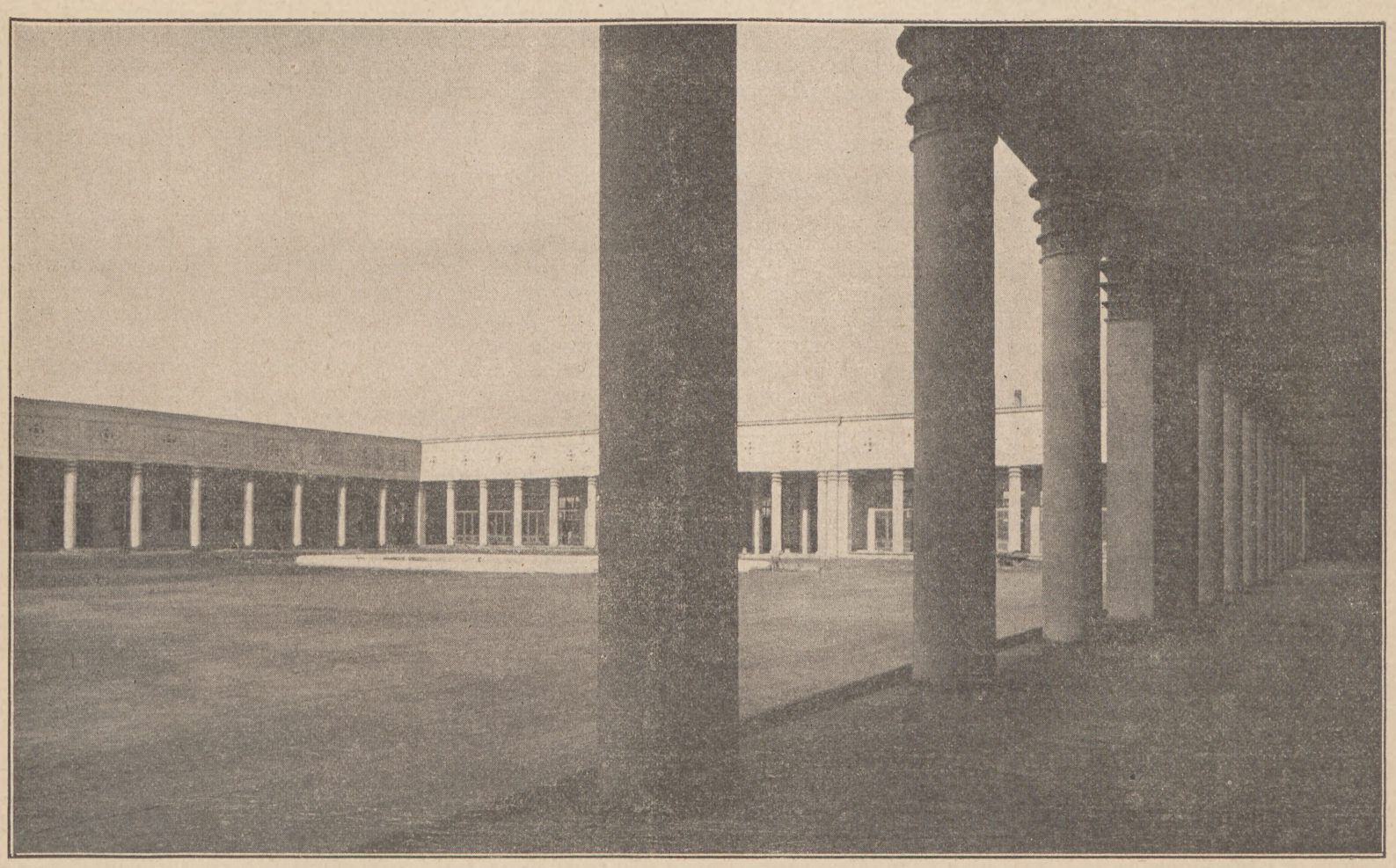
o ile chodzi o ceny mieszkań, zarówno hotelowych, co zresztą jest zrozumiałe wobec ogromnego zapotrzebowania i ograniczonej możności zaspokojenia wzmożonego popytu. Inną wszakże sprawą jest drożyzna środków żywności. **Zazwyczaj i to z całym naciskiem podkreślić należy — wzrost cen środków spożywczych nie był wielki.** Przeciwdziałały mu bowiem liczne czynniki.

Aby drożyźnie zapobiec, przedewszystkiem należy przystosowac dowóz żywności, do zwiększonego zapotrzebowania. Pozornie zdaje się, że jest to zadanie bardzo proste. W praktyce jednak jest inaczej. W każdem mieście znajdą się zawsze czynniki, które wbrew interesom ogółu ludności, świadomie zechcą przyczyniać się do zwyżki cen we własnym interesie. Potrzebną jest tu przeto przewidująca i energiczna polityka gospodarcza przedewszystkiem miasta, któraby zapobiegła wzrostowi cen. Polityka taka ma zawsze dwa naczelne zadania do rozwiązania: 1. zapewnienie dostatecznego dowozu i 2. zapobieganie niezdrowej spekulacji. Bacznej uwagi wymaga zwłaszcza to drugie zadanie. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby uniemożliwić nawet milczące porozumienie niesumiennych kupców, czy przedsiębiorców. W tym kierunku należy wytężyć jaknajbardziej energję. To też wszędzie tam, gdzie stosowano rozumną politykę gospodarczą, miasta organizujące wystawę zwoływały konferencję z przedstawicielami związków i sfer kupieckich. Zebranie takie wyłaniało stałą komisję dla spraw drożyzny, składającą się z przedstawicieli tych trzech stron i ko misja ta już na kilka miesięcy przed wystawą opracowywała szczegółowe plany akcji, w poszukiwaniu dróg zwiększenia dowozu i zwalczania spekulacji, oraz dopilnowała należytego wykonywania zakreślonego planu.

Akcja przeciwdrożyźniana zagranicą, posługiwała się przedsiębiorstwami prywatnemi, które na mocy specjalnego porozumienia z miastem zobowiązały się do odpowiedniego zwiększenia zapasu i dowozu artykułów pierwszej potrzeby. Pozatem organizowano specjalne przedsiębiorstwa dowozu i sprzedaży żywności. Zarządzenia te dopomagały do stworzenia normalnych warunków konkurencji, nie pozwalających na zbyt wielkie podniesienie się cen

Ku uspokojeniu szerokich mas ludności Poznania, musimy stwierdzić, że prócz tych, którzy szerzą popłoch gołosłownemi przewidywaniami, są w mieście czynniki, które spokojnie i konsekwentnie myślą o zagrożonych interesach ludności Poznania i obmyślają środki zaradcze.

Już przed paru tygodniami, zarówno Zarząd miasta Poznania, jak i PWK, rozpoczęły akcję przeciwdrożyźnianą. Wzorem zagranicy, zwołano przy udziale sfer kupieckich zebranie informacyjne, w sprawie przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw drożyźnie w Poznaniu na czas Wystawy. Powzięto uchwały, które będą podwaliną dalszych prac Komitetu. Z całym spokojem może liczyć ludność m. Poznania na to, że miarodajne czynniki uczynią wszystko, aby nie dopuścić do tego, by urządzenie Wystawy odbiło się boleśnie na interesach ludności znajdującej się w najtrudniejszych warunkach materjalnych. Należy również mieć nadzieję, że poza kierownictwem miasta i Wystawy, **kupiectwo poznańskie, które już tylokrotnie** dawało dowody wielkiej kultury obywatelskiej, **dołoży ze swej strony wysiłków, by uniemożliwić niezdrową spekulację.** O ile więc obawy przed drożyzną nie można uznać za całkowicie płonną, o tyle z drugiej strony ludność miasta powinna mieć całkowite zaufanie do planowej akcji Zarządu miasta i wszystkich powołanych czynników i oczekiwać, że przedsięwzięto środki zapobiegną podniesieniu się cen.



Wielki dziedziniec na terenach wschodnich PWK, otoczony amfiladą kolumn

Inż. W. Bielicki, Dyr. S. A. Lubań, Poznań

Krochmalnictwo ziemniaczane a PWK.

Przemysł przetworów ziemniaczanych: krochmalnictwo, dekstryniarstwo i syropiarstwo w rozwoju swoim już przed wojną, głównie z powodów różnic w stanie uprzemysłowienia Polski i lepszej komunikacji w zachodniej części, wykazywał znaczny stan odmienny.

Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, w chwili scalania się organizmu gospodarczego Rzeczypospolitej, przemysły te reprezentuje kilkadziesiąt mniejszych krochmalni rolniczych (o przeciętnej zdolności przetwórczej każda 30.000 q ziemniaków rocznie) w większej części zrzeszonych w syndykacie Spółka Producentów Krochmalu w Warszawie, 5 średniej wielkości fabryk syropu (z roczną produkcją razem około 60.000 q) i z nieznaczną produkcją 2 wytwórnie dekstryny.

W b. zaborze pruskim przemysł ten, oprócz jednostek drobno-rolnych, posiada 7 wielko-przemysłowych krochmalni, o łącznej zdolności przetwórczej rocznie 2½ milj. q ziemniaków, w tem 2 wielko-przemysłowe syropiarnie i 1 fabrykę dekstryny, o łącznej zdolności technicznej przetworu na pochodne krochmalu — glukozę i dekstrynę — 150.000 q.

Były zabór austrjacki, oprócz 3 mniejszych rolniczych krochmalni i jednej, znajdującej się w budowie, nie posiada wcale przemysłu przerabiającego krochmal na pochodne.

Razem istnieje na terenie Rzeczypospolitej 73 jednostek przemysłu krochmalniczego, 7 syropiarni i 3 fabryki dekstryny.

Zaznaczona powyżej niewspółmierność rozwoju jednostek przemysłowych objaśnia w znacznej mierze fakt, że krochmalnictwo w Polsce do dnia dzisiejszego nie posiada jeszcze wspólnej organizacji, skutkiem czego pozbawione jest możności wypracowania jednolitego programu gospodarczego, uwzględniającego całokształt interesów tego przemysłu.

Inicjatywa Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej, której przewodnią ideą jest tworzenie gruntu pod wszelkie poczynania, zmierzające do zorganizowania sił gospodarczych kraju, odniosła i w tej gałęzi pewien sukces. Na pierwszy apel, zwołujący przetwórnie ziemniaczane w dniu 15. III. br. do przyjęcia udziału w PWK, zgłosiły się, oprócz wielko-przemysłowych jednostek z zachodniej Polski, także krochmalnie zrzeszenia warszawskiego. Drugi zjazd, zorganizowany przez utworzony w międzyczasie Zarząd Klasy XVIII/8 Przemysłów Ziemniaczanych w dniu 21 V, nie znalazł, poza zgłoszonymi już udziałami, pożądanego echa.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej będzie przemysł krochmalniczy i pochodne: syropiarstwo, dekstryniarstwo i kleje roślinne przedstawiony w pawilonie przemysłów ziemniaczanych, obok Naczelnej Organizacji Gorzelń Rolniczych, przez 3 organizacje: T. A. „Lubań", Spółkę Producentów Krochmalu I. Wilski, K. Arkuszewski i Ska. i Wielkopolskie Zakłady Przetworów Kartoflanych T. A. „Wronki", które przedstawiają razem ilościowo produkcję krochmalu, łącznie z pochodnemi, razem około 400.000 q, tj. 80 proc. krajowej wytwórczości.

Pragnąc teren przeglądu sił gospodarczych Polski, jakim jest PWK i łany jej organu „Echa", wyzyskać dla referowanej niniejszem gałęzi przemysłu, postaram się skreślić szkic programu gospodarczego, zapożyczając schemat z konferencji gospodarczej, jaka miała miejsce w lutym br. w Ministerstwie Handlu i Przemysłu. Omówione więc zostaną: I. Inwestycje; II. Konsumcja wewnętrzna; III. Eksport.

I. Program inwestycyjny:

Cechą, charakteryzującą ten przemysł, jest niewspółmierność produkcji krochmalu i jego pochodnych z spożyciem na rynku wewnętrznym.

Zdolność techniczna produkcji krochmalu, syropu i dekstryny w byłym zaborze pruskim wynosi przeszło 600.000 q; w byłym zaborze rosyjskim i austrjacki około 300.000 q. Razem 900.000 q.

Istotna osiągalna rzeczywiście produkcja krochmalu wynosiła w kampanji

1924/25	240.000 q
1925/26	380 500 q
1926/27	240.000 q
1927/28	400.000 q

Przeciętna wytwórczość za ostatnie 4 lata, łącznie z produkcją pochodnych syropu i dekstryny, wyniesie od 400 do 500.000 q.

Pojemność rynku wewnętrznego, przy dobrej konjunkturze osiąga maximum 250.000 q a więc nadprodukcja, która powinna być wyeksportowaną, wynosi od 150.000 do 250.000 q. Statystyczne cyfry eksportu potwierdzają powyższy rachunek w zupełności.

Eksport krochmalu ziemniaczanego wynosił w roku

1923	270.500 q
1924	157.280 q
1925	141.110 q
1926	236.210 q
1927	118.700 q
1928	250.000 q

Powyżej przytoczone cyfry orjentacyjne należy jeszcze skorygować, odnośnie do warunków dla dzielnic zachodnich, tem, że niewyzyskanie sprawności technicznej, dziewięćset tysięcy mniej 500.000 q = 400.000 q, przypada w większej części na fabryki wielko-przemysłowe zachodnio-polskie, które oprócz trudności zdobycia odpowiedniego kapitału obrotowego mają do zwalczania jeszcze, w latach mniejszego urodzaju, niedostateczne zaopatrzenie w surowiec z najbliższego rejonu, czego dowodem od szeregu już lat stwierdzona konieczność sprowadzenia kartofli i to w znacznych ilościach z Małopolski Wschodniej.

Rozpatrując sprawę inwestycyj przemysłowych z punktu, istniejącej już niemożliwości pełnego wyzyskania obecnych warsztatów pracy, przychodzimy do wniosku, że przemysł krochmalniczy nie może trudnego do uzyskania, a więc i drogiego kapitału lokować w budowę nowych lub powiększanie istniejących fabryk, zwłaszcza w dzielnicy zachodniej, gdzie już odczuwa się brak surowca. Wskazanem natomiast jest czynić inwestycje, zmierzające do potanienia kosztów produkcji i do przerabiania półproduktu, jakim jest krochmal, na pochodne: w pierwszej linji dekstrynę, kleje roślinne, preparaty dla krochmalenia bielizny itp., przystosowując natomiast produkcję syropu, która, z powodu małą nadzieję rokującego powodzenia w konkurencji z amerykańskim syropem kukurydzianym, do eksportu się nie nadaje, do wolno, lecz stale rosnącej konsumcji krajowej.

Rozważywszy sprawę inwestycyj w przemyśle krochmalniczym z punktu widzenia jego własnych korzyści, pozostaje omówić ją jeszcze z punktu widzenia korzyści rolnictwa, zainteresowanego tym przemysłem, jako jednym z odbiorców jego podstawowego produktu — ziemniaka.

Porównując warunki, w jakich znajdują się Holandja i Niemcy, najpoważniejsi obok Polski producenci kartofli w Europie, stwierdzamy, że w Niemczech około 2½%, a w Holandji około 25% idzie na wyrób krochmalu, w Polsce natomiast niespełna 1,4%.

Jeszcze więcej na naszą niekorzyść przedstawi się to porównanie, jeżeli uprzytomnimy sobie, że i inne przemysły ziemniaczane, jak suszarnictwo i gorzelnictwo, na

zachodzie wykorzystane są w wyższym stopniu niż w Polsce.

Przemysły ziemniaczane, a więc i krochmalnictwo między niemi, powinny spełniać ważną rolę regulowania w gospodarstwie rolnem spożycia ziemniaków przy zmiennym, zależnie od urodzaju, plonie tego surowca. Warunkami niezbędnemi dla dobrego działania tego regulatora są:

1. masa surowca,

2. uzgodnienie interesów producenta i przetwórcy ziemniaka, zabezpieczające w latach urodzaju rolnictwo od spadku ceny, niżej rentowności warsztatu rolnego, a w latach średniego urodzaju, zabezpieczające fabrykom dostateczny dowóz, chociażby kosztem wstrzymania eksportu i ułatwień transportowych z dalszych okolic kraju.

Choć ilość przerabianych ziemniaków w przemyśle krochmalniczym całej Polski wynosi niespełna 1½%, biorąc pod uwagę tylko samo woj. Poznańskie, procentowa cyfra zużycia ziemniaków w przemyśle krochmalniczym wzrasta do 5%. Masa wymienionego regulatora dla dzielnic zachodnich byłaby wystarczającą, brak natomiast drugiego warunku: skojarzenia wzajemnych interesów, które w Holandji np. zezwala na przerób ¼ produkcji ziemniaka na cele przemysłowe, u nas zmusza przemysł do pokrywania się w surowiec, sprowadzany z kresów wschodnich.

Wnioski

1 a) Rozbudowa przemysłu krochmalniczego w obecnym jego stanie odpowiada warunkom, wytworzonym jeszcze w okresie przedwojennym dla różnych dzielnic kraju (typ małej rolniczej przetwórni w Kongresówce, typ większych jednostek wielko-przemysłowych w dzielnicach zachodnich) i nie wymaga jak dotąd, zmian.

1 b) Inwestycyj w kierunku zwiększenia przerobu, aczkolwiek leżących w interesie rolnictwa, szczególniej dla Wschodniej Małopolski, przemysł ten, z powodu niewykorzystania swej obecnej sprawności technicznej i przy obecnym stanie nasycenia rynku i zdolności eksportowej czynić nie może.

1 c) Wskazane są tylko inwestycje, zmierzające do potanienia produkcji, podniesienia gatunku towaru i ułatwienia zbytu przez zwiększoną przetwórczość w pochodnych krochmalu. W tym celu wskazanem jest powołać do życia instytucję o charakterze doświadczalno-naukowym, obejmującą całokształt zagadnień technologji przerobu ziemniaka, jako poradnię dla przemysłu i źródło propagandy zbytu produkcji.

1 d) Umożliwienie inwestycyj, uzależnione jest od uzyskania przez przemysł długoterminowej, amortyzującej się pożyczki. Zapotrzebowanie na ten cel kapitału wynosić może w ciągu najbliższego 2-lecia około 2 miljonów złotych.

1 e) Pilną jest potrzeba powołania do życia, szczególniej dla dzielnic zachodnich, organizacji gospodarczej wyższego rzędu, kojarzącej interesy rolnictwa z przemysłem i mogącej mieć wpływ na politykę celną i taryfową.

II. Konsumcja wewnętrzna.

Najważniejszym czynnikiem egzystencji każdego przemysłu w pierwszej linji jest pojemny rynek krajowy.

Warunki przemysłu krochmalniczego, którego produkcja przy pełnem wyzyskaniu sprawności zaledwie w 30 proc. może być przez rynek wewnętrzny skonsumowana, do pomyślnych nie należą. — Uprzemysłowienie kraju, a w pierwszej linji rozwój przemysłu włókienniczego, głównego odbiorcy krochmalu i dekstryny, choć stale się podnosi (przywóz surowców bawełny, wełny i juty wzmógł się w roku 1927 o 35 proc. w porównaniu do r. 1926) nie jest jednak w stanie, niepomyślnych warunków zbytu radykalnie zmienić. — Ważnym czynnikiem byłoby stworzenie stałego odbioru mąki ziemniaczanej — mielonego krochmalu — dla celów spożywczych.

Sprawa zastosowalności mąki ziemniaczanej dla celów spożywczych, na zachodzie nie przedstawiająca wogóle żadnej wątpliwości, w Polsce napotyka na poważne trudności, chociażby w zarządzeniu policyjnem, uznającem domieszkę mąki ziemniaczanej do pszennej za wzbronione i podlegające karze za fałszowanie.

Technika przerobu ziemniaka, różna od techniki przemiału ziarna, daje wielorakie gatunki mąki ziemniaczanej, z których tylko t. zw. pierwsze rzuty nadają się dla celów spożywczych, natomiast wszystkie gatunki mąki np. pszennej, znajdujące się w handlu, są gatunkami spożywczemi. Niestety rynek wewnętrzny, pod względem aprowidowania go w mąkę ziemniaczaną był dotąd, a szczególniej w czasie ostatniej wojny, stale zaniedbywany, otrzymując produkty nawet gorsze, niż przemysł, który broniony fachową oceną laboratorjum fabrycznego, mógł towar nieodpowiedni odrzucić.

Drugim warunkiem celowości i powodzenia stosowania domieszki mąki ziemniaczanej do mąki pszennej, poza ograniczeniem gatunkowem, jest ograniczenie ilościowe tej domieszki.

Przemysł krochmalniczy w Polsce byłby w stanie na cele spożywcze oddać rocznie 500.000 q mąki ziemniaczanej jadalnej.

Przyjmując możność zastąpienia tą produkcją równoznacznej ilości mąki pszennej w cenie 15—16 Ł za tonę, uzyskaćby można **zmniejszenie się bierności bilansu handlowego przez ograniczenie importu mąki pszennej o sumę przeszło 30.000.000 zł** (800.000 Ł).

Specjalne zarządzenie władz państwowych, dopuszczające stosowanie domieszki mąki ziemniaczanej do pszennej winno, oprócz unormowania ilościowego, zalecającego np. dodatek od 3—5 proc., zastrzedz warunki techniczne dla gatunku dodawanego produktu, uwzględniające w jaknajszerszym zakresie wymagania higjeny: gatunek tylko pierwszy rzut, wilgotność 12—15 proc., (normalna wilgotność mąki ziemniaczanej wynosi 20 proc.), suszenie tylko w aparatach próżniowych, gwarantujące produkt wolny od bakterji i grzybków pleśniowych.

Idąc dalej w kierunku wykorzystania zdolności konsumpcyjnej rynku wewnętrznego, dla celów spożycia, możnaby wiele spodziewać się od umiejętnej akcji instytutu-poradni, o którym wyżej mowa pod 1 c. Wzór takiej celowej akcji daje nam Ameryka, propagując w niezliczonych broszurach, plakatach, odczytach, pokazach i wystawach produkty przetworów kukurydzy (mączkę odżywczą, olej i syrop) i Niemcy — produkty kartoflane. W Polsce, przez świadomą swego celu i wytrwałą akcję propagandowo-handlową, można napewno zdobyć zbyt dla większych ilości syropu, cukru gronowego, specjalnego gatunku mąk odżywczych z podprażonego krochmalu, sago, syropu, preparatów dla krochmalenia bielizny itp.

Poza rynkiem artykułów spożywczych pozostaje jeszcze niewyzyskana dotąd możność skutecznej konkurencji z pojawiającemi się na rynku, pochodzenia zagranicznego t. zw. klejami roślinnemi i malarskiemi, oraz różnemi preparatami dla przemysłu włókienniczego, surowcem dla których są: zwykły lub rozpuszczalny krochmal i dekstryny.

Pięciomiesięczny czas trwania Powszechnej Wystawy daje nieograniczone wprost możności skutecznej propagandy uświadamiania odbiorców rynku wewnętrznego, o możliwościach pokrycia zapotrzebowania wytworem krajowym i naodwrót pozwoli producentom wniknąć w potrzeby i życzenia konsumenta. Możliwości, jakie przemysłowi krochmalniczemu, szczególniej w wymienionych produkcjach środków spożywczych i preparatów klejów roślinnych, daje Powszechna Wystawa Krajowa, powinny i będą napewno w jaknajszerszym zakresie wyzyskane.

Tutaj także będzie na miejscu wspomnieć o możliwem niebezpieczeństwie, jakie grozi polskiemu krochmalnictwu ziemniaczanemu ze strony kukurydzy.

Jaskrawy przykład tego, co się stać może z chwilą dopuszczenia do konkurencji kukurydzy, widzimy w Niem-

czech, gdzie cena syropu najwyższego gatunku jest nawet niższą od notowań za krochmal ziemniaczany. Objaw ten wywołał tam kapitał amerykański, korzystający z braku cła ochronnego od wwożonej kukurydzy, budując wielką syropiarnię w Barby nad Elbą, w ciągu zaledwie paru lat wyparł zupełnie ziemniak z przemysłu syropiarskiego.

Przytoczony przykład Niemiec, jak również wiadomość o wykupieniu przed paru miesiącami przez konsorcjum amerykańskie jednej z większych syropiarni w Czechosłowacji, stanowią wyraźną dla nas przestrogę. Nie może przecież być obojętnem dla całokształtu gospodarstwa kraju, czy produkt jaki wyrabiany będzie z własnego czy też importowanego surowca.

Powyższe motywy, oprócz uwzględnienia, że zagraniczny przemysł rozporządza na wielką skalę rozbudowanemi wielko-przemysłowemi i nowoczesnemi warsztatami pracy, w całości wyzyskanemi i że pracuje bez porównania tańszym od nas kapitałem obrotowym, zmuszają Polskę, dla ochrony przemysłu i zapewnienia zbytu rodzimego surowca — ziemniaka, do specjalnej polityki celnej

2a) Zwiększyć pojemność rynku wewnętrznego drogą rozszerzenia zbytu krochmalu nietylko dla celów przemysłu, ale i dla celów spożywczych, przez uzyskanie zarządzenia, zezwalającego na dodawanie mąki ziemniaczanej do pszennej i przez udoskonalenie fabrykacji pochodnych krochmalu: syropu, mączek odżywczych, sago itp.

2b) Zapewnić obecną konjunkturę dla wyżej wymienionych produkcyj, jak również klejów roślinnych, przez zachowanie w mocy obowiązujących stawek celnych wwozowych dla krochmalu i jego pochodnych.

2c) Zabezpieczyć odpowiednią polityką celną i traktatową ziemniaki od konkurencji obcych surowców.

2d) Powołać do życia organizację zawodową dla celów pod 1c i 1e wymienionych.

Leonard Kolski — Kierownik Referatu Drzewnego PWK, Poznań.

Przemysł drzewny na PWK

Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. w Poznaniu, jest pierwszą narodową Wystawą w odrodzonej Polsce. W historji kultury Polski zajmie więc ona niewątpliwie pierwszorzędne miejsce, jako pierwszy przegląd twórczych wysiłków narodu nad odbudową własnego państwa i jako drogowskaz dla dalszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego życia Polski. Wiele wystaw gościła Wielkopolska przez lata niewoli u siebie, wśród nich liczne były przesiąknięte duchem germanizacji Wielkop. i nienawiścią do wszystkiego co polskie. A jednak z różnych względów braliśmy w nich udział. Często narzucano obowiązek uczestniczenia w wystawie i trudno było się temu przeciwstawić wobec wyraźnej przewagi wroga. Dzisiaj stoimy wobec dzieła wznoszonego siłami całego narodu, wobec dzieła ożywionego miłością własnej ojczyzny i pragnieniem przyczynienia się do rozwoju potęgi polskiego państwa i jego kultury. Odbudowywujące się państwo wymaga wysiłku całego narodu, władze państwowe muszą się oprzeć na zbiorowej woli narodu, dumnego ze swej kultury i posiadającego żywotną siłę rozwoju. Dlatego też udział wszystkich sił twórczych narodu na PWK oznacza ich współdziałanie czynne w odbudowie państwa. Stąd też wszystkie dziedziny kultury i życia gospodarczego muszą wystąpić na PWK, nie może więc zabraknąć również i przemysłu drzewnego.

Wiadomo, jak wiele czasu upłynęło, zanim w kołach przemysłu drzewnego zdecydowano się wogóle do wzięcia udziału w Wystawie. Przed inicjatorami wystawy przemysłu drzewnego piętrzyły się ogromne turdności organizacyjne i finansowe. Jedynie daleko posunięte ustępstwa, zniżki w metrażu, zrezygnowanie z definitywnych gwarancyj, oraz głębokie zrozumienie dla wystawy przemysłu drzewnego ze strony Dyrekcji PWK, umożliwiły ostatecznie zawarcie umowy o dzierżawę oraz rozpoczęcie budowy własnego pawilonu o przestrzeni ca 1500 m². Po wielu wysiłkach udział przemysłu drzewnego na Powszechnej Wystawie Krajowej jest więc rzeczą przesądzoną. Powstaje obecnie kwestja organizacji tego działu wystawy oraz licznego uczestnictwa przedsiębiorców drzewnych. Ogół przedsiębiorców zawsze tak czynny w swoim patrjo-



Hala ciężkiego przemysłu w stadjum wykończenia

Wymiary tej budowli są następujące: powierzchnia zabudowana 5520 m² wysokość 16,8 m. — Proj. arch. Sławski

tyźmie pełnym zrozumienia dla rozwoju polskiego przemysłu drzewnego, jaknajliczniej stanąć powinien do apelu. Jaknajliczniejszy udział w wystawie będzie wyrazem państwowo-twórczego stanowiska przemysłowców drzewnych. Prawda, że z udziałem tym wiążą się wydatki i finansowe nakłady, nie są one jednak stracone. Oprócz poczucia spełnionego obowiązku obywatelskiego, udział w wystawie przynosi wystawcom realne korzyści gospodarcze. Wiadomo bowiem, że wystawa jest najlepszym środkiem reklamy. Pozatem ogólne ożywienie gospodarczego i kulturalnego życia w państwie po wystawie odbija się również korzystnie na położeniu przemysłu drzewnego.

Nie należy przypuszczać, że PWK ma być zbiorem nadzwyczajności, niezwykłych, niecodziennych eksponatów, wśród których eksponaty drzewne zostaną usunięte w cień. Przeciwnie wystawiane być winny rzeczy „powszechne", rzeczy codziennego użytku, a wystawa ma być dowodem na to, że rzeczy te mogą być i powinny być doskonałej jakości, w najlepszym gatunku.

Zakres przedmiotów wystawy drzewnej jest równie bogaty jak wielu innych dziedzin. Obejmuje on: deski i bale wzorowo tarte, najprzedniejszego gatunku tak co do czystości jak i słoistości wszystkich wymiarów jak belki i kantówkę zwykłą i niepowszednich wymiarów od najcieńszej do najgrubszej; bloki okrągłe bezsęczne, jaknajdłuższe, oraz całe bloki przetarte wraz z oszwarą, łaty, różnych rozmiarów, kwadratowe i trójkątne listwy i ramy, deski heblowane, szpuntowane i falcowane. Forniery arkuszowe, strugane i klejone, dykty, fryzy, klepki, posadzkę zwyczajną i wzorzystą, gonty, szpulki, welnę drzewną, trociny, fabrykacja skrzyń, dranice, gwoździe z drzewa. Nie powinna być również pominięta celuloza, papier, tkaniny, wszystkie gatunki wiklin itp.

Dużem zrozumieniem wystawy, a jednocześnie ważną jej częścią powinny być wybryki natury znalezione w drzewie okrągłem lub tartem, jak oryginały sęków różnych, choroby rakowate drzewa, bliźniacze pnie (zrośnięte) i wszelkie osobliwości znalezione w drzewie.

Oprócz produktów i półproduktów, wzorem zagranicznych wystaw, winny być wystawiane: różne wzory maszyn, modele nowoczesnych tartaków i obróbki drzewa, wzory nowoczesnych maszyn, ewentualnie własnej konstrukcji, plany tartaków wzorowych z podziałem na pola dla okrągłego drzewa wedle poszczególnej grubości pni, przygotowanych do tarcia, place z podziałem dla desek, rozkład kolejek na placu tartacznym, różne sposoby składania drzewa i dachów nad stosami. Przedstawione być również winny procesy produkcji suchej destylacji, maszyny obrabiające w oczach publiczności; warsztat wikliniarski wytwarzający na wystawie itp.

Słowem wystawa powinna być w taki sposób urządzona, aby zwiedzający widział nietylko produkt i maszynę, lecz również rozumiał sam proces obróbki.

Na wystawie muszą się również znaleźć statystyczne dane dotyczące produkcji, eksportu, ilości robotników, różnych maszyn i ich wydajności oraz zużycia pary i pił; sposoby wyciągania drzewa z wody, gwoździ z pnia, nowe wynalazki modernizacji tartaków, exhaustorów, szlifierek mechanicznych itp. Wreszcie wykresy najróżnorodniejsze, poczynając od ustawienia pił w traku, a kończąc na zużyciu surowca i wydajności tegoż.

Wiadomo, że zorganizowanie wystawy drzewnej nie jest łatwe, że jest ono daleko trudniejsze, niż w innych branżach, niemniej planowy i twórczy wysiłek nie zostanie napewno zmarnowany i doprowadzi do zorganizowania wystawy przemysłu drzewnego według nowoczesnej techniki wystawiennictwa. Wystawa przemysłu drzewnego powinna zapoznać publiczność zwiedzającą z trudnościami, jakie przemysł przeżywa obecnie i pouczyć ją o jego znaczeniu dla życia gospodarczego; fachowcom powinna dać możność zapoznania się z ekonomicznym i technicznym poziomem, z brakami i wartością tej niezwykle ważnej dziedziny gospodarczej.

Na wielkich wystawach zagranicznych przemysł drzewny, a w szczególności drzewnictwo, to jest wystawa produktów tartacznych i pokrewnych, było połączone z leśnictwem. Na PWK przemysł drzewny wystąpi jednak osobno, różne względy natury organizacyjnej nie pozwoliły na zorganizowanie łącznej wystawy.

Prawo do udziału w wystawie ma każdy właściciel tartaku lub pokrewnej gałęzi przemysłu drzewnego; każdy niewątpliwie znajdzie coś godnego pokazania, choćby fotografję swej fabryki z odpowiednią reklamą swej firmy. Każdy niech się więc przyczyni do okazałości wystawy przemysłu drzewnego, aby wystawa ta godnie reprezentowała jedną z najważniejszych dziedzin gospodarczej produkcji Polski i aby wskazywała drogi pomyślnego rozwoju dla dobra całego państwa, jak i przedsiębiorców.



Dziennikarze Amerykańscy w Dyrekcji PWK.

1. J. Bouman Associated Press of America. 2. Howard Siepen z Christian Science Monitor. 3. Edgar Mowrer z Chicago Daily News. 4. H. Knickerbocker z New York Evening Post i Philadelphia Public Ledger.

Michał Kaseja, porucznik, Poznań.

Sport na Powszehnej Wystawie Krajowej

„Przedstawić wszystkie zdobycze i przejawy życia Polski Odrodzonej w dziesięciolecie Jej powstania" — oto cel PWK w 1929 r. Że pośród tego pokazu nie może sportu zabraknąć, jest nadto oczywiste, bo sport polski dociera dziś do najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej. Świeżo dopiero opasują dzielni nasi „kopiści" granice nasze wstęgą swego biegu sztafetowego, niosąc do najzapadlejszych nawet ostępów pogranicza świeży podmuch sportu.

Żywiołowo poprostu objął sport naszą ojczyznę. Nawet „najrachityczniejsza" gazeta prowincjonalna, prowadzi rubrykę sportową — co do niedawna było udziałem tylko pism arystokracji dziennikarskiej.

Pracę tę i rozmach sportu w Polsce ma zobrazować Powszechna Wystawa Krajowa wszystkim zwiedzającym. Będą wśród nich tak ludzie lubujący się w żwawym ruchu na świeżem powietrzu, jak i słynne mole książkowe. Jednych, jak i drugich zadowolić ma praca, przygotowywana od szeregu już miesięcy przez Dział: Zdrowia, Opieki Spo-

łecznej. Wychowania Fizycznego i Sportu na PWK, kierowany przez ppłk. Dr. Osmolskiego, komendanta Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów.

Całość pracy podzielono na dwie części:

1. dział wystawowy.
2. dział zawodów i pokazów.

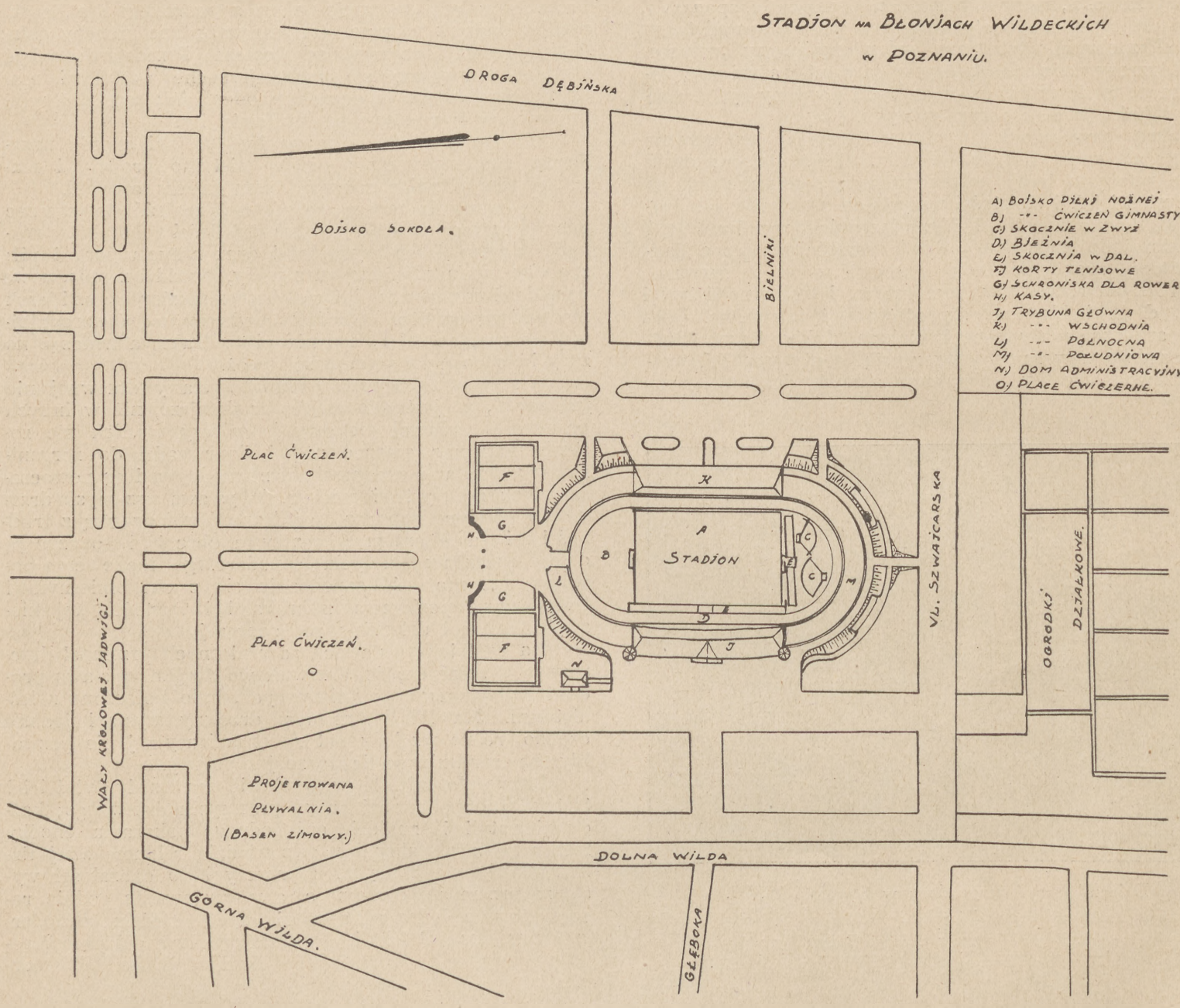
Pierwszy dział, przy pomocy tablic, wykresów, fotografij, modeli i schematów itp. ma zobrazować całokształt poczynań organizacyjnych, metodycznych i propagandowych w dziedzinie sportu. Dział ten odzwierciedlić ma pracę wielkich organizacyj sportu oraz prace wzorowe organizacyj mniejszych. Ma to być panorama życia sportowego całego kraju — dla wszystkich interesujących się sportem oraz krynica cyfr i danych statystycznych potrzebnych skrupulatnemu badaczowi i teoretykowi.

Na siedzibę tego działu został upatrzony gmach nowobudującej się Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich — oddany przez Magistrat na rzecz PWK.

Do pomocy w pracach przygotowawczych tego działu zaproszone zostały najwybitniejsze siły w tej dziedzinie z całej Polski, tworząc Zarząd Grupy: Wychowanie Fizyczne i Sport.

Dział drugi, ma dać obraz szlachetnych zmagań się, walki ze słabością i przeciwnościami, walki z czasem, miarą i przestrzenią — dział: zawodów sportowych i pokazów. Wszystkie dziedziny sportów zaprezentować mają ogółowi widzów, swoich czołowych przedstawicieli, asów i pionierów sportu. Wielkie spotkania międzynarodowe mają dać swoim zwolennikom dreszczyk o swego pupila w spotkaniu z groźnym przeciwnikiem.

Do obecnej chwili zgłoszono następujące zawody i imprezy: W dniach 19 i 20 maja zamierza Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na miasto Poznań otworzyć sezon wiosenny świętem wychowania fizycznego z zawodami. — W tydzień później tj. 26 5. urządza Polski Związek Hockey'a na trawie zawody reprezentacji Gdańska z Poznaniem. Polski Związek Szermierczy organizuje turniej międzynarodowy i mistrzostwo pań w czasie od 28 maja do 2 czerwca. W pierwszych dwuch dniach czerwca odbędzie się marsz zespołowy na trasie Września-Poznań, organizowany przez Związek Strzelecki. Związek Towarzystw Motocyklowych w dniu 9 czerwca przeprowadza mistrzostwa wojewódzkie oraz „grand prix" Polski. Następnej niedzieli (16. 6.) Związek Hokey'a na trawie rozgrywa zawody z drużyną Czechosłowacji. Konkursy hippiczne międzynarodowe zajmą cały tydzień od 21—28 czerwca. Polski Aeroklub sprowadza zagranicznych zawodników na zawody balonów wolnych w dniu 22 czerwca. Cztery ostatnie dni czerwca oraz 1-go lipca zajmuje „Sokół" na zawody i



zlot wszechsłowiański. Związek lekko-atletyczny organizuje mistrzostwa Polski w dniach 5, 6 i 7 lipca, a Związek Harcerski zlot od 7—10-go. Turniej Polo konnego przygotowuje gen. Sochaczewski z ramienia Wielkopolskiego Klubu Jazdy w tygodniu między 15— 21 lipca. Związek Towarzystw Motocyklowych urządza powtórnie zawody w dniu 11 sierpnia — tym razem międzynarodowe. Regaty wioślarskie zapełnią dni 18 i 25 lipca, a spotkanie bokserskie o charakterze międzynarodowym dzień 7 września. Zawody międzynarodowe w lekkiej atletyce przypuszczalnie z Włochami organizuje Polski Związek Lekko-Atletyczny w dniach 7 i 8 września.

To są terminy już ustalone. Pozostaje obszerny jeszcze program, który dopiero „utrzeć" się musi w drodze żmudnej korespondencji, szczególnie z zagranicą. Organizatorom zależy na tem, ażeby walki i imprezy urządzane w czasie trwania PWK były pierwszorzędne.

Konglomerat wyżej przytoczonych rodzajów sportów wymaga warunków walki wybitnie swoistych — odpowiednich aren. Ponieważ do ogólnego wrażenia przyczynia się szczególnie miejsce i otoczenie tych zmagań — więc sprawie tej poświęcono w dyrekcji PWK szczególną troskę. W decydujący sposób przyczynił się tej sprawie Magistrat m. Poznania, urządzając kosztem 2.000.000 zł, na europejską miarę zakrojony stadion na Błoniach Wildeckich, więc prawie w śródmieściu. Dziełu temu poświęcić należy nieco więcej miejsca z tej racji, że o nim dotychczas dość głucho. Jednak trzeba, by Związki pertraktujące z zagranicą o przybycie na czas Wystawy — wiedziały, jakie warunki techniczne przedstawić mogą kontrahentowi. Że biegaczowi np. nie jest obojętnem na jakiej bieżni będzie biegał, to wiemy wszyscy doskonale. A więc: stadion miejski jest konstrukcją z żelazo-betonu, mającą pomieścić 20.100 widzów na miejscach siedzących. Zbudowany amfiteatralnie dokoła bieżni o obwodzie 450 mtr. z 6-ciu torami na całej długości. Dla adaptacji nawierzchni bieżni udał się konstruktor i projektodawca stadionu Inż. Zajdler na specjalne studja zagraniczne. Boisko zasiane od kilku miesięcy specjalną mieszanką trawy (wielokrotnie już koszona) przedstawia płaszczyznę idealną. Wykonane prace ziemne podnoszące dawny poziom o 4 m. pozwoliły usypać najwzorowiej podglebie boiska i uczynić je maksymalnie przepuszczalnem.

Środek zajmuje boisko piłki nożnej o wymiarach 105×69,5 m. Pola za bramami wykorzystano na skocznie i rzutnie. Ponadto, przed trybuną główną znajduje się jeszcze jedna skocznia. Miejsca pod widownią zajmują: sala gimnastyczna z natryskami, pokojem instruktora i na sprzęt, pokojami do masażu — dalej, pokoje lekarzy, funkcjonarjuszów, sędziów, szatnie, W. C., duża restauracja itp. itp. Słowem, wszystkie zdobycze nowoczesnego budownictwa z pełnym komfortem. Po stronie wschodniej stadjonu, pomieszczono boksy dla samochodów — do wydzierżawienia osobom prywatnym. — Dostęp do stadjonu otwierają nowe ulice, zapewniając pełnię swobody dla ruchu publiczności. Stadion okalać będą korty tennisowe, budowle administracyjne oraz boiska ćwiczebne. W pobliżu projektuje się krytą pływalnię, w niedalekiej przyszłości. Tuszymy, że i tu niespożyta energja prez. Ratajskiego dopomoże posiąść kresowej naszej



Stadion na Błoniach Wildeckich: trybuna główna i łuk północny z widokiem miasta

stolicy zdobycz miast europejskich i ostoję sportu pływackiego — jednego z najzdrowszych.

Stadion, choć jest dziełem imponującem, niezadowolni wszystkich gałęzi sportu. Sport wybitnie polski — hippika, wymaga odmiennych warunków. Tej dziedzinie służyć będą Błonia Grunwaldzkie. Dzięki usilnym zabiegom i wielkiej troskliwości gen. Sochaczewskiego, buduje się na błoniach specjalny hippodrom dla konkursów oraz turnieju w polo z trybuną dla widzów. I tu, bezpośrednie sąsiedztwo z miastem, jest wielką zaletą budowli.

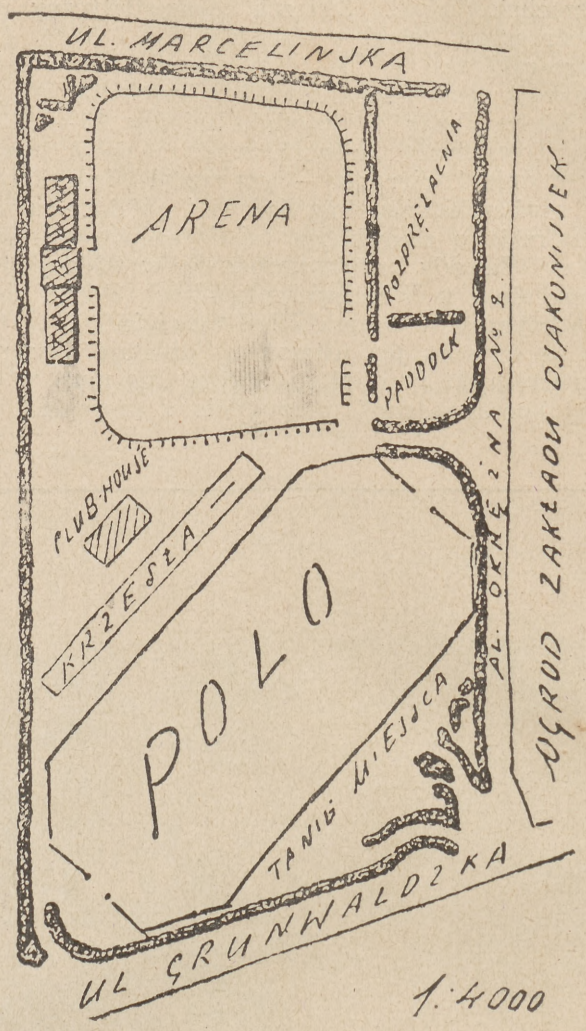
Znany trójkąt szos przylegający do hipodromu, służyć ma za arenę zmagań sportów motorowych zorganizowanych przez Atomobilklub oraz Związek Towarzystw Motocyklowych.

Tereny przylegające do lewego brzegu Warty w górę od mostu św. Rocha, służyć mają międzynarodowym zawodom balonów wolnych urządzanych przez Aeroklub Polski.

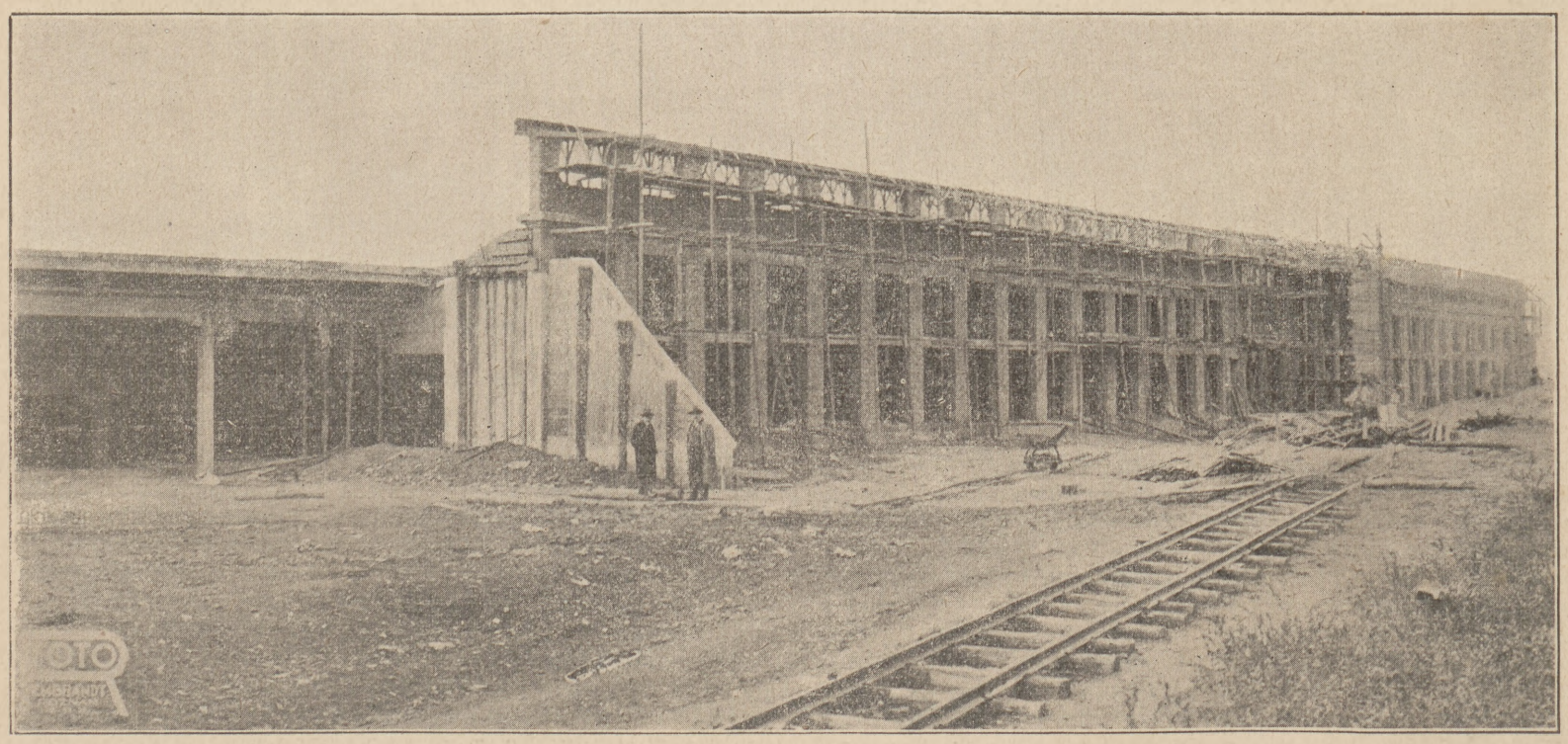
Wreszcie sporty wodne mogłyby pozyskać nowy teren: uroczo położone — jezioro Góreckie koło Mosiny. Trudności leżą w przeprowadzeniu wygodnych dróg komunikacyjnych dla wielkich rzesz uczestników. Szczególnie ważne jest przeprowadzenie szosy, zależnie jednak od wielu organów administracji samorządowej. Pertraktacje trwają.

Do powyższych terenów sportowych dołączyć należy znany tor w Ławicy, służący wyścigom konnym. Dążenia idą w kierunku usprawnienia istniejącej komunikacji i przedłużenia linji tramwajowej do bram toru wyścigowego.

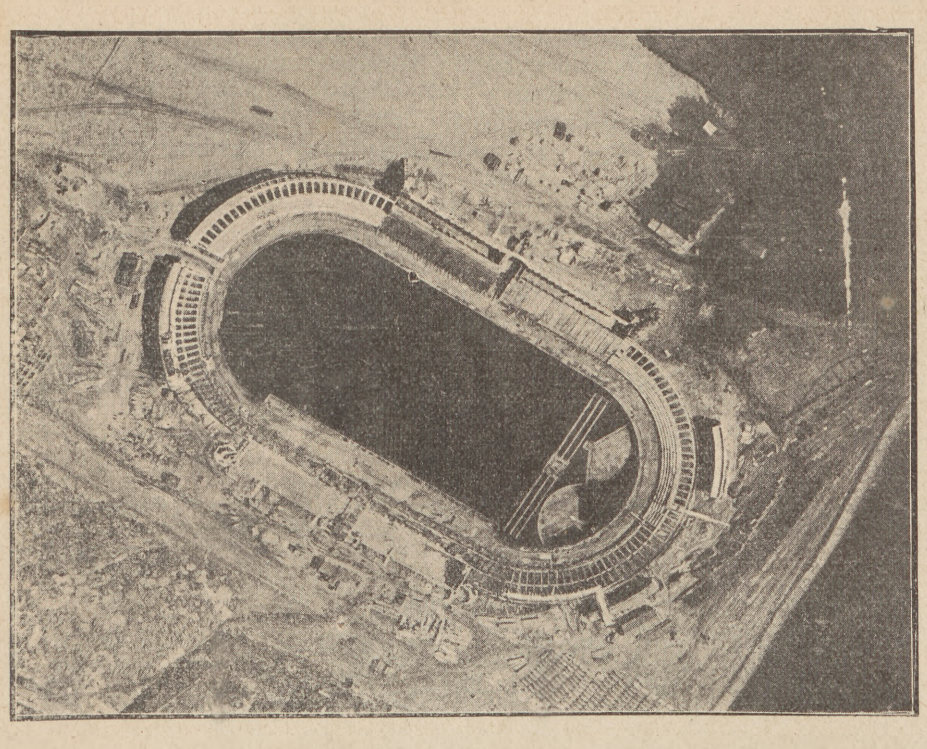
W pracach tego działu biorą udział przedstawiciele wszystkich związków sportowych zrzeszonych w Związku Związków Sportowych, tworząc Zarząd Grupy: „Zawody i Pokazy“ z gen. Sochaczewskim jako przewodniczącym i radnym Maksymiljanem Stürmerem jako wiceprzewodniczącym Zarządu.



Projekt placu dla gry w polo



Stadion na Błoniach Wildeckich: Boksy dla samochodów (po stronie wschodniej)



Stadion na Błoniach Wildeckich w budowie (zdjęcie z samolotu)

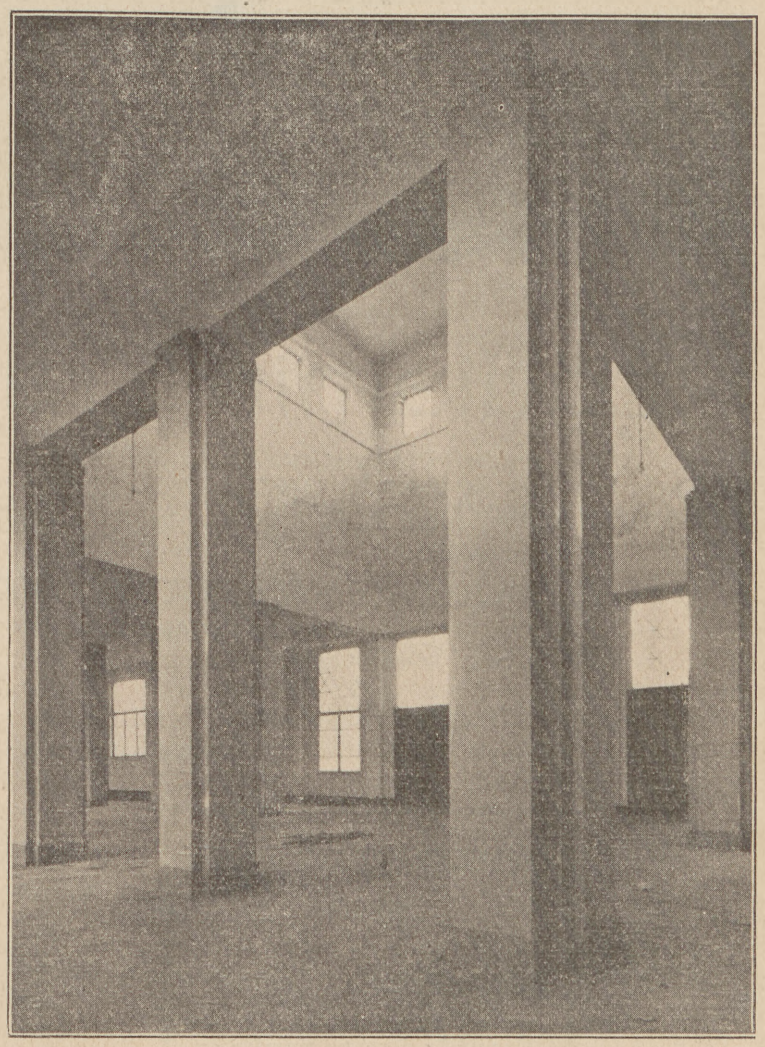
PWK na Bałkanach

Ks. Kneblewski, Warszawa.

Polska narazie nie powinna zbyt wiele się spodziewać ze strony sąsiadów zachodniego i wschodniego. Może ona jedna korzystać ze swego stanowiska, jako dziś największe państwo słowiańskie na zachodzie Europy, wobec swoich sąsiadów na południu a szczególniej wobec pobratymczych czechów, słowaków, chorwatów, serbów i bułgarów. Stracili oni oparcie o wielką kiedyś Rosję. Dziś siłą rzeczy oglądają się na Polskę, która stała się czynnikiem międzynarodowej równowagi, poważanym w koncercie pierwszych państw świata, kulturalnie i gospodarczo coraz silniejszym na rynkach zagranicznych.

Niestety jednak do tej pory naród nasz tego stanowiska nie doceniał. Propaganda polska na tym terenie była słabą, a miejscami nawet żadną. Istniejące w takich ośrodkach życia jak: Praga, Zagrzeb, Beograd i Sofja towarzystwa, mające za zadanie wspólną wymianę wartości naszego narodu z pobratymczemi społeczeństwami na południu Europy, dzisiaj ledwie mogą się utrzymać. To też efekty do jakich one doszły mimo braku funduszów i zainteresowania się niemi poszczególnych państw słowiańskich, są nadzwyczajne. Widzę w tem dowód wzrastającego coraz bardziej poczucia potrzeby, coraz silniejszej więzi słowiańskiej, nie tej z okresu słowianofilstwa na czele z Rosją, ale tej nowej, współżycia i wzajemnego przenikania się kultur, słowiańskiego bytowania i rozwoju, na podstawie równości i braterstwa, moralno-kulturalnego i gospodarczego przymierza.

By jednak te braki w naszej propagandzie usunąć, dać się lepiej poznać, wykazać naszym dorobkiem 10-cio-lecia odrodzonego bytu państwowego, kulturalnego i ekonomicznego. Ośrodkiem tego zbliżenia się, terenem wymiany poglądów na nasze współżycie słowiańskie może być jedynie Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Dla tego też nie żałowałem w szeregu wywiadów dziennikarskich, jak i przemowach podczas rozmaitych zebrań towarzystw zarówno jugosłowiańsko-chorwackich, serbskich, jak i bułgarsko-polskich zachęty do urządzania w tym celu wycieczek na PWK. Tę samą myśl kolportowałem i między polakami zamieszkałymi oddawna w rozmaitych ośrodkach, jak Sofja, Stambuł, Adampol, (polska wieś w Anatolji, Azja Mniejsza), Warna, Bukareszt i Budapeszt, Banialuka i Serajewo. Myślą o tem już nasze przedstawicielstwa, ale nie będą one w stanie zorganizować tego same. Potrzebna im będzie do tego większa uwaga zarówno społeczeństwa, jak i sfer rządowych, a przedewszystkiem i szersza ręka na rzecz propagandy PWK jako imprezy narodowej a pod wieloma względami, w stosunku do problemu tu poruszanego, i międzynarodowej.

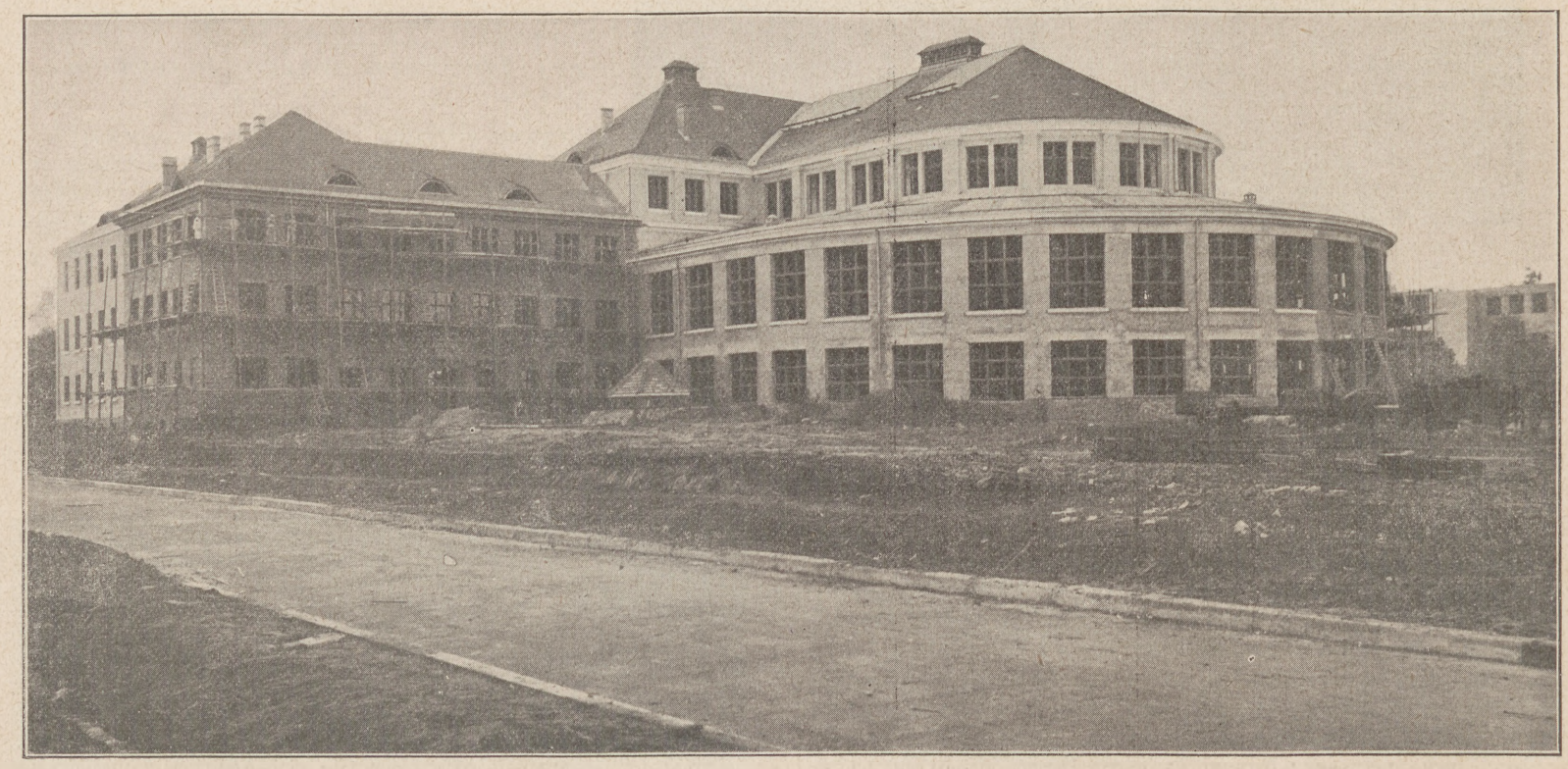


Fragment wnętrza Hali centralnej.

Takie wycieczki choćby naszych braci z za kordonu połączone będą z kosztami jazdy i utrzymania. Niejednemu trzeba będzie ze względu na jego niezamożność, a z drugiej strony dla zasług jakie położył w utrzymaniu polskości na wychodźtwie bałkańskim dać nawet przejazd bezpłatny byle tylko poznał tę Polskę, w której się nie urodził i dotąd nie był. Innym znowu trzeba będzie dać ulgi zarówno przejazdowe, jak i mieszkalne, byle jeno zachęcić do zwiedzenia wystawy, a z nią poznania kraju.

Będą też potrzebne kapitały na propagandę PWK między pobratymcami słowiańskimi. Należałoby tu wysłać do pism różnojęzyczne artykuły. Trzebaby i większej interwencji wydziałów prasowych przy poselstwach i konsulatach, w odpowiednich organizacjach, towarzystwach i izbach handlowych oraz instytucjach kulturalnych.

Częściowo już ten współudział wszechsłowiański na PWK będzie urzeczywistniony przez mający się odbyć na gruncie Poznania zlot sokolstwa słowiańskiego. Należałoby może, aby sfery odpowiedzialne, a między innymi towarzystwa jugosłowiańsko-polskie, czechosłowacko-polskie i bułgarsko-polskie, przy udziale ministerstwa spraw zagranicznych, pomyślały i o swoich zjazdach. Byłby to piękny początek pobratymstwa wszech-słowiańskiego i sposobność do przyjrzenia się Polsce na Wystawie i przekonania, że ma ona czem się okazać wobec świata, że może swoje wartości śmiało wymieniać na to, czem się poszczycić znowu mogą nasi bracia słowianie. Zjazd taki udałby się napewno, jeno trzebaby do tego pewnej organizacji i przygotowania o czem w tych dniach pomyślimy w Warszawie.



Gmach działu kultury i sztuki w stadjum wykończenia

Regulamin Transportowy PWK

Przez podpisanie zgłoszenia udziału na Wystawie zobowiązał się każdy wystawca do sumiennego przestrzegania Regulaminu Porządkowego, który wyda PWK. (§ 18 ustęp 4 „Warunków Ogólnych") Część tego Regulaminu przedstawia niniejszy

REGULAMIN TRANSPORTOWY PWK

ułożony na mocy porozumienia z Dyrekcją K. P. i f-mą sped. C. HARTWIG w Poznaniu.

§ 1.

Wysyłka eksponatów.

Wszelkie przesyłki kolejowe i pocztowe zawierające eksponaty należy adresować:

Powszechna Wystawa Krajowa
Poznań

Nr. (pawilonu) Nr. (stoiska)

Nazwisko i adres wystawcy

Na liście frachtowym należy prócz tego adresu podać wyraźnie: do dyspozycji (tu należy wymienić wystawcę i jego pełnomocnika).

Posługiwać się należy nalepkami i listami frachtowemi, które firma C. Hartwig prześle każdemu wystawcy.

Każda przesyłka winna być natychmiast, równocześnie z jej wysłaniem, osobnym listem, którego formularz dostarczy firma C. Hartwig, awizowaną tej firmie.

Przewoźne w kierunku na wystawę winien wystawca zapłacić z góry na stacji nadawczej. Niefrankowane przesyłki zostaną wystawcy zwrócone jako nieprzyjęte.

§ 2.

Taryfowe ulgi transportowe.

Przewoźne kolejowe za eksponaty w kierunku na Wystawę pobierane będzie według pełnych stawek taryfowych, w drodze zaś powrotnej eksponaty będą przewożone bezpłatnie, o ile będą zachowane warunki, przewidziane w punkcie 75 „Postanowień Taryfowych" (część II. Taryfy Towarowej *).

*) **75 (część II-ga Postanowienia Taryfowego):**
Przy przewozie przedmiotów i zwierząt, przeznaczonych na wystawy lub targi wystawowe (jarmarki - wystawy) o charakterze

użyteczności publicznej mają zastosowanie poniżej przytoczone ulgi, przyznawane przez Dyrekcje Kolejowo na skutek uprzednich starań Komitetu Wystawowego.

A. Warunki. a) wystawy, obejmujące okazy tylko jednej firmy nie są uważane za wystawy o charakterze użyteczności publicznej, b) przy przewozie na wystawę winien nadawca, przy określaniu zawartości przesyłki w liście przewozowym zamieścić uwagę, że jest to towar przeznaczony na wystawę, c) do powrotnego przewozu towary winny być nadane w ciągu **4-ch tygodni** po zamknięciu wystawy na tę stację, z której dany towar był pierwotnie wysłany. Przytem winien nadawca dołączyć pierwotny list przewozowy, kopję tegoż listu przewozowego dla kontroli lub uzupełniony danemi listu przewozowego wtórnik tegoż oraz oświadczenie Komitetu Wystawowego, że zwracane przedmioty były wystawione i nie zostały, ani sprzedane, ani wylosowane, d) przewóz zwrotny całej przesyłki lub jej części winien być dokonany pod adresem nadawcy, wymienionego w pierwotnym liście przewozowym i w jednej przesyłce. Zwrot w kilku przesyłkach nie jest dozwolony. Pierwotny list przewozowy powinien być przy nadaniu towaru do przewozu zwrotnego ostemplowany i opatrzony z odpowiednią adnotacją. W liście przewozowym na zwrotną przesyłkę nadawca winien żądać zastosowania ulgi, stosownie do artykułu 89 przepisów przewozowych (część I Taryfy).

Przy obliczeniu odszkodowania za towary wystawy w drodze powrotnej przyjmuje się za podstawę zwyczajną wartość handlową towaru, bez uwzględnienia specjalnych cech danego okazu.

B. Obliczenie przewoźnego. a) przewoźne za towary przewożone na wystawy oblicza się w pełnej wartości, według taryf obowiązujących, b) przewóz powrotny z wystawy dokonywa się bezpłatnie na tym samym szlaku na którym uskuteczniony był przewóz pierwotny na wystawę. Bezpłatny przewóz powrotny towarów dokonywa się tylko w przesyłkach zwyczajnych, zaś zwierząt domowych żywych i drobiu również w przesyłkach pospiesznysh, o ile przewóz okazów na wystawę dokonany był jako przesyłka pospieszna, c) jeżeli do powrotnego przewozu przedmiotów wystawy użyte są wozy meblowe, to za przewóz pobiera się takie opłaty, jakie wypadną za przewóz próżnych wagonów meblowych, przyjmując średnią wagę wozów 3.000 kg., d) w razie bezpłatnego zwrotu za wszystkie czynności dodatkowe (ważenie, naładowanie itp.) pobiera się opłaty według taryfy.

§ 3.

Ubezpieczenie.

Dokonanie ubezpieczenia transportowego i innego należy do wystawcy (§ 18 i 19 „Warunków Ogólnych").

Na zlecenie wystawcy wykona to firma C. Hartwig.

§ 4.

Termin wysłania eksponatów.

Eksponaty winne być nadsyłane ściśle w czasie, który jest uwidoczniony w niżej podanym terminarzu.

TERMINARZ

dla wpływu eksponatów na Wystawę.

I. Ciężki Materjał.

Od 15-go stycznia do 10-go marca 1929 r.

Nr. Grupy	Nazwa	Klasa	Uwagi:
VIII i XII	Górnictwo i Hutnictwo	1—3	1. Eksponaty, które wymagają przy ich ustawieniu większych lub długotrwalszych przygotowań, należy wysłać tak wcześnie, by już w pierwszej połowie czasokresu, wyznaczonego dla ich wpłynięcia mogły być przewiezione na teren wystawowy.
XIII	Przemysł Metalowy	1—5	
XIV	„ Maszyn, narzędzi i aparatów	1—4 6 i 7	
XV	„ Środków przewozowych	1 6	
XVII	„ Elektrotechn.	1	

II. Średnio-ciężki Materjał

Od 11. marca do 15. kwietnia 1929

IX	Przemysł Naftowy	1 i 2	2. Wystawcy, którym według terminarza przypadają 2 lub 3 terminy, o ile zechcą wysłać wszystkie eksponaty swe równocześnie winni dotrzymać dla całej przesyłki termin przypadający dla najwcześniej przybyć mających ich eksponatów
X	„ Mineralny	1—5	
XI	„ Szklany	1—4	
XIII	„ Metalowy	6—10	
XIV	„ Maszyn. narzędzi i aparatów	5	
XVI	Budownictwo	1—5	
XVII	Przemysł Elektrotechn.	2—5	
XXI	„ Graficzny	1—3	
XXII A.	„ Drzewny	1—6	
XXII B.	„ Meblarski	1—5	
XXVI B.	„ Muzyczny	1 i 2	

III. Lekki Materjał.

Od 5-go kwietnia do 30-go kwietnia 1929.

Nr. Grupy	Nazwa	Klasa	Uwagi:
I	Wystawa Rządu i Samorządów Kraj, ludność i admin.	—	1. Eksponaty, które wymagają przy ich ustawieniu większych lub długotrwalszych przygotowań należy wysłać tak wcześnie, by już w pierwszej połowie czasokresu wyznaczonego dla ich wpłynięcia mogły być przewiezione na teren wystawowy.
II	Szkolnictwo i wychowanie. Nauka	—	
III	Sztuka	—	
IV	Produkcja rolna	1—3	
V	„ zwierzęca	3	
VI	Leśnictwo	1 i 2	
VII	Ogrodnictwo	—	
XVIII	Przemysł Spożywczy i przer. prod. rol.	1—13	
XIX	Przemysł Chemiczny	1—16	
XX	„ Przer. Prod. zwierz	1—8	2. Wystawcy, którym według terminarza przypadają 2 lub 3 terminy, o ile zechcą wysłać wszystkie swe eksponaty równocześnie winni dotrzymać dla całej przesyłki termin, przypadający dla najwcześniej przybyć mających ich eksponatów.
XXIII	„ Włókienniczy	1—9	
XXIV	„ Konfekcyjny	1—8	
XXV A.	„ Papierniczy	1 i 2	
„ B.	„ Papiern. przetw	1—8	
XXVI A i C	„ Galanter. i Zabaw	—	
XXVI B	„ Muzyczny	3—8	
XXVII	Handel, Finanse, Ubezp. Spółdz.	A B C D	
XXVIII A.	Rzemiosło	1—12	
XXVIII B	Przemysł Ludowy	1—5	
XXIX B.	Uzdrowiska	—	
XXX	Hygiena i Opieka Społ.	—	
XXXI	Wychow. Fizyczne, Turystyka i Sporty	—	

§ 5.

Opóźnienie wysyłki.

Eksponaty nadeszłe do Poznania po czasie ustalonym w § 4 zostaną dostarczone wystawcy tylko według kolejności, przyczem podwyższają się od dnia 15. 4. 1929 r. wszystkie w taryfie spedytorskiej uwidocznione stawki o 25%, o ile dla poszczególnych eksponatów nie są w § 4 przewidziane terminy poza 15. 4. 1929 r. W ostatnich 3 dniach przed otwarciem Wystawy podwyższają się stawki zasadnicze o 33⅓%.

Dyrekcja PWK zastrzega sobie niedopuszczenie na teren wystawowy zapóźno nadesłanych eksponatów.

Przed terminem nadsyłania eksponatów roześle PWK wszystkim wystawcom dopuszczonym do Wystawy specjalne legitymacje dla wystawców, w których podane będą obowiązująca grupa, klasa, numer pawilonu i stoiska itp.

§ 6.

Spedytor PWK.

Firma spedytorska C. Hartwig S. A. w Poznaniu zobowiązała się uskuteczniać w czasie od 1 stycznia 1929 do dnia 31 marca 1930 r. tak na zlecenie wystawców, jak i na zlecenie PWK wszelkie spedycje eksponatów i innych przesyłek nadeszłych do Poznania na tereny PWK w Poznaniu oraz reekspedycję tychże po ukończeniu Wystawy na warunkach, ustalonych umową z dnia 20. 7. 28 r. ogłoszoną w nr. 8 „Echa PWK", za cenę, wyszczególnioną w nowej przez firmę C. Hartwig S. A. obniżonej taryfie stawek, dołączonej do niniejszego regulaminu transportowego PWK [1]).

§ 7.

Pełnomocnik wystawcy.

W myśl 2-go ustępu § 12 „Warunków Ogólnych" i ze względu na postanowienie § 17 umowy z firmą spedycyjną C. Hartwig w Poznaniu winien każdy wystawca albo być osobiście na terenie Wystawy celem odbioru przesyłki od spedytora, lub ustanowić w tym celu pełnomocnika.

1. **Uwaga:** Ogłoszona w nr. 8 Echa PWK taryfa stawek przestaje obowiązywać; w jej miejsce wchodzi taryfa stawek dołączona do niniejszego regulaminu taryfowego.



Pałac wystawy Rządu Polskiego w stadjum wykończenia

Niezastosowanie się do tego obowiązku ma ten skutek, że przesyłka zostanie złożoną pod nieobecność wystawcy lub jego pełnomocnika w jakimś składzie według wyboru C. Hartwiga lub na stoisku wystawcy na jego rachunek i ryzyko, aż do czasu jego zgłoszenia i okazania potwierdzenia ówczesnego zgłoszenia się jako wystawcy.

§ 8.

Rozpakowanie eksponatów.

Ze względu na postanowienia art. 97*) ust. D. Pol. Tar. Kol. (Dz. Ust. nr. 14 1928 poz. 102) winne być przesyłki eksponatów nadesłane koleją natychmiast rozpakowane przez wystawcę lub jego pełnomocnika i reklamacje z powodu uszkodzenia eksponatów niewidocznego przy odbiorze zgłoszone w sposób przepisany powołanym artykułem 97 przed uływem 3 dni po odbiorze z kolei, nawet w tym wypadku, gdy z Towarzystwem ubezpieczeniowem względem ubezpieczenia transportowego umówiono czas trwania ubezpieczenia przez czas dłuższy po odbiorze przesyłki z kolei.

*) **Art. 97. Rozdział VII. Taryfy Towarowej Polskich Kolei Żelaznych Dz. U. P. Nr. 14 z dnia 13. 2. 28. poz. 102.**

Z chwilą kiedy przewoźne i inne ciężące na przesyłce opłaty zostały uiszczone i przesyłka odebrana, wygasają wszelkie roszczenia do Kolei Żelaznej z tytułu umowy o przewozie.

Wyjątek stanowią m. in.:

Roszczenia o odszkodowanie z powodu wad, które przy odbiorze nie dały się dostrzec, jeżeli osoba uprawniona bezpośrednio po odkryciu szkody, nie później jednak, niż w 3 dni po odbiorze przesyłki pisemnie zażąda od Kolei Żelaznej stwierdzenia stanu przesyłki według postanowień art. 82, albo zażąda w sądzie oględzin przesyłki przez rzeczoznawców.

Jeżeli odbiorca zażądał stwierdzenia braków w przesyłce, to do czasu spełnienia przez Kolej Żelazną tego żądania, może przesyłki nie odbierać, nawet po otrzymaniu listu przewozowego i uiszczeniu wszystkich opłat Kolei Żelaznej. Zastrzeżenia przy odbiorze przesyłki mają znaczenie tylko wówczas, jeżeli poczynione one zostały za zgodą Kolei Żelaznej.

Jeżeli z pośród kilku przedmiotów jednej przesyłki, wymienionych w liście przewozowym, brakuje niektórych przy wydaniu, odbiorca może wyszczególnić je w pokwitowaniu z odbioru jako brakujące.

§ 9.

Materjał opakunkowy.

Przesyłki z eksponatami winne być natychmiast rozpakowane, zaś opakowanie złożone, związane i po zaopatrzeniu nazwiskiem i numerem wystawcy albo oddane firmie sped. C. Hartwig w Poznaniu do przechowania lub w inny sposób czemprędzej usunięte z terenu wystawowego. Na terenie Wystawy nie wolno wystawcom przechowywać opakowania ze względu na niebezpieczeństwo ogniowe.

Dowóz materjału opakunkowego dla wysyłki eksponatów w drogę powrotną nastąpić może dopiero po zamknięciu Wystawy.

§ 10.

Powrotny transport eksponatów.

Po ukończeniu PWK 1929 ma wystawca w czasie zakreślonym przez Dyrekcję PWK dokonać opakowań eksponatów dla przesyłki powrotnej i wykonać przesyłkę powrotną lub udzielić firmie sped. C. Hartwig w Poznaniu zlecenia spedycyjnego na formularzu, który ta firma spedycyjna na życzenie wystawcom dostarczy. Kolejność i ścisły termin dla wywozu eksponatów z terenów wystawowych podane będą wystawcom podczas trwania Wystawy.

Przy odbiorze i załadowaniu przesyłek przez furmanów firmy sped. winien być obecny wystawca lub jego pełnomocnik. Furmani i robotnicy firmy sped. nie mają prawa przyjmować jakichkolwiek zleceń ze strony wystawców.

Paki i skrzynie z eksponatami dla retransportu winne być oznaczone przez wystawcę jego nazwiskiem lub firmą oraz numerem podanym przez PWK na potwierdzeniu zgłoszenia, jak też miejscem przeznaczenia i ewtl. stacji kolejowej wyładowczej.

Retransport eksponatów niewysłanych przez wystawców w wyznaczonych przez PWK terminach uskuteczni PWK na koszt i niebezpieczeństwo wystawcy za pobraniem wszelkich należytości, o ile PWK nie skorzysta z uprawnień wynikających z § 27 „Ogólnych Warunków".

§ 11.

Zezwolenie na wywóz.

Równocześnie z przygotowaniami do odwrotnej wysyłki eksponatów względnie z daniem firmie sped. C. Hartwig w Poznaniu polecenia na retransport eksponatów winien wystawca dostarczyć firmie spedycyjnej potwierdzenie ze strony Dyrekcji PWK, że wystawca uczynił zadość wszystkim swoim zobowiązaniom i że eksponaty mogą być wywiezione z terenu Wystawy.

Bez takiego zezwolenia ze strony Dyrekcji PWK nie wolno eksponatów ani wynosić, ani wywozić z terenu Wystawy.

§ 12.

Ewtl. uzupełnienie Regul. Transportowego.

PWK zastrzega sobie prawo uzupełnienia niniejszego Regulaminu Transportowego.

Poznań, dnia 27. października 1928 r.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929.

(—) S. Samulski (—) Dr. Waschko

Taryfa spedytorska firmy C. Hartwig, S. A. dla wystawców Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. (PWK)

A. Za przewóz eksponatów ze stacji Poznań (kolejowej lub drogi wodnej) na plac PWK łącznie z należytościami za wyładowania i załadowania od wagonu wzgl. barki aż na plac wystawowy, bez opłat stacyjnych i bez premji ubezpieczenia spedycyjnego, obowiązują następujące stawki:

Przesyłki	Stawka za 50 kg		
	Na teren Targ. lub ul. Grunwaldzk. i Śniad.	Do parku Wilsona i na tereny Łazarskie	Przy użyciu bocznic na terenach PWK
drobnica do 1000 kg	2,50 zł najmniej 5.-- zł	3.30 zł najmniej 7.50 zł	—
drobnica 1001 kg do 3000 kg	2.20 zł	2.80 zł	—
półwagony do 9999 kg	1 80 zł	2.40 zł	1.60 zł
wagonowe od 10000 kg i wyżej	1,40 zł	1.80 zł	1.00 zł
wagonowe towarów małowartościowych (cegła kamien. itd.	—	1.00 zł	0.50 zł

Uwagi: Rozpoczęte 50 kg uważa się za pełne. Przy przesyłkach przestrzennych, w rozumieniu polskiej taryfy kolejowej dla przewozu towarów, podwyższa się powyższe stawki o 50 procent.

Przy wadze pojedyńczych sztuk ponad 400 kg, może co do obliczenia kosztów ekspedycji nastąpić osobna umowa pomiędzy wystawcą i f-mą C. Hartwig w Poznaniu.

W czasokresie miesięcznym przed dniem otwarcia Wystawy aż do 4-go dnia włącznie przed otwarciem Wystawy podwyższają się wszystkie powyższe stawki o 25%, natomiast w czasokresie ostatnich 3 dni przed otwarciem Wystawy podwyższają się stawki zasadnicze o $33^1/_3$%.

Za pakiera dostarczonego do wypakowania oblicza się godzinne po zł 3.— za każdą godzinę pracy. Czas jazdy pakiera do i z miejsca czynności liczy się za godzinę pracy.

B. Za przechowanie opakowania łącznie z ubezpieczeniem od ognia za metr cześcienny (przestrzenny) bez względu na czas przechowania oblicza się zł 9.—. Rozpoczęty metr sześcienny liczy się za cały metr sześcienny.

C. Za opakowanie eksponatów dla reekspedycji policza się: Za godzinę pracy pakiera zł 3.—; a nadto koszta podróży pakiera i koszta własne materjału zużytego do opakowania. Czas jazdy pakiera do i z miejsca czynności liczy się za godzinę pracy.

D. Za reekspedycję eksponatów z placu PWK do stacji załadowania Poznań (stacji kolejowej lub drogi wodnej) łącznie z należytościami za załadowania i wyładowania włącznie należytości manipulacyjnej nadawczej, jednak bez kosztów asekuracji transportowej i spedytorskiej, opłat stacyjnych, ceł i frachtu (przewozowego) i kosztów odprawy celnej:

Przesyłki	Stawka za 50 kg		
	Na teren Targ, lub ul. Grunwaldzk. i Śniad.	Do parku Wilsona i na tereny Łazarskie	Przy użyciu bocznic na terenach PWK
drobnica do 1000 kg	2.50 zł najmniej 5,— zł	3.30 zł najmniej 7.50	—
drobnica od 1001 kg do 3000 kg	2.20 zł	2.80 zł	—
półwagony do 9999 kg	1.80 zł	2.40 zł	1.60 zł
wagonowe od 10000 kg i wyżej	1.40 zł	1.80 zł	1.— zł
wagonowe towarów małowartościowych (cegła, kamienie itd.	—	1.00zł	0.50 zł

Uwagi: Rozpoczęte 50 kg uważa się za pełne. Przy przesyłkach przestrzennych w pojęciu polskiej taryfy kolejowej dla przewozu towarów podwyższają się powyższe stawki o 50%.

Przy wadze pojedyńczych sztuk ponad 400 kg, może co do obliczenia kosztów ekspedycji nastąpić osobna umowa pomiędzy wystawcą i f-mą C. Hartwig w Poznaniu.

Uwagi ogólne do wszystkich stawek ad A. C. i D.:

Powyższe stawki są zestawione na podstawie cen robocizny i kosztów utrzymania w miesiącu lipcu 1928 r. w razie wzrostu cen robocizny, stanowiących w stawkach 45% stawek, a to według wskaźnika cen robocizny Związku Pracodawców w Poznaniu.

E. Za wszelkiego rodzaju ubezpieczenia (§§ 18 i 19 umowy), dokonane przez firmę C. Hartwig na koszt i rachunek zlecającego policza firma C. Hartwig zlecającemu jedynie zapłacone premje asekuracyjne bez dodatku prowizyjnego. Za realizację odszkodowania wobec Towarzystwa ubezpieczeniowego lub przewoźniczego policza firma C. Hartwig jeden od sta. (1%) od sum uzyskanych i wypłaconych zlecającemu.

F. Składowe policza firma C. Hartwig według rachunków dziennych.

Odezwa do Rzemiosła Polskiego

Jubileusz 10-lecia istnienia wolnej, niepodległej, zjednoczonej Ojczyzny, a więc chwilę, o tak epokowem znaczeniu, uczci Polska w sposób godny. Okaże ona światu, że jest Państwem wielkiem, pracowitem, potężnem i równem innym państwom o wyrobionym autorytecie. Rok 1929 ma unaocznić innym narodom dorobek tych wysiłków i trudów, z jakiemi Polacy odbudowywali zniszczone wojną ziemie swoje, ma pokazać światu, co Polacy zdziałali na polu pracy i kultury, ma udowodnić, że państwo Polskie jest potęgą niezniszczalną. Cała Polska jak długa i szeroka, od Dźwiny aż po Tatry, od Zbrucza, aż po Bałtyk, weźmie żywy i czynny udział w urządzanej z tej okazji w Poznaniu

„POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ"

Poziom Wystawy, zorganizowanie jej i powodzenie zadecyduje o opinji, jaką naród będzie cieszył się u zagranicy, bo trzeba pamiętać, że ta chwila, okaże, czy Polacy zdadzą egzamin z swojej dojrzałości gospodarczej i ze swego wyrobienia na polu gospodarki krajowej.

Inicjatywa urządzenia podobnie olbrzymiej Wystawy wyszła ze strony niestrudzonego pana Prezydenta Miasta Cyryla Ratajskiego, popularnie nazywanego „budowniczym wielkiego m. Poznania", b. Wojewody Dr. St. Wachowiaka, Dyrektora Międzynarodowych Targów Poznańskich M. Krzyżankiewicza oraz Magistratu stoł. m. Poznania. Wystawa zorganizowana na tak olbrzymią skalę, wymagą zgodnej współpracy całego społeczeństwa, a specjalnie obowiązek ten spoczywa na ziemiach zachodnich, które jako najmniej zniszczone zawieruchą wojenną, przykładem muszą służyć drugim i zdobyć się na największy wysiłek tworczej pracy. Doniosłość tego wspaniałego przedsięwzięcia docenił już handel, przemysł i rolnictwo, potrzeba jeszcze, aby rzemiosło nie pozostało w tyle, lecz aby wykorzystało nadarzającą się okazję, aby odpowiednio się przygotowało i wystąpiło na Wystawie z całą okazałością i należną sobie godnością.

Reprezentowane będą na Wystawie trzy podstawowe działy: gospodarczy, kulturalny i towarzysko-rozrywkowy.

Górują wszędzie



KALOSZE i ŚNIEGOWCE

ŚWIATOWEJ MARKI

„PEPEGE"

Polski Przemysł Gumowy T.A. w Grudziądzu.

Towar polski wystawiony na Wystawie Powszechnej, powinien wzbudzić zainteresowanie kół zagranicznych i możliwości eksportu. Towar polski powinien więc być celowo i nowocześnie pod każdym względem zareklamowany, inaczej zagranica go niedostatecznie ujrzy i niedostatecznie oceni. Polecamy się do wykonywania

nowoczesnej reklamy graficznej

jak plakaty, ulotki, nalepki oraz wszelkie opakowania kartonowe i papierowe. Wykonujemy pozatem jako jedyni w Polsce „plakaty do odciągania na szkło, metal itp." wykonane techniką kalkomanijną.

F. K. ZIÓŁKOWSKI & SP.

ZAKŁADY GRAFICZNE :-: FABRYKA KARTONAŻY

GÓRNA WILDA 122 POZNAŃ TELEFON 29-28

Najważniejsze są dla rzemiosła działy pierwsze, a więc gospodarczy i kulturalny, które obejmują całość polskiej produkcji, w pierwszym rzędzie rzemiosło, rolnictwo, wielki przemysł, handel, spółdzielczość, prasę itd.

Jak wynika z nazwy, wystawa ma charakter czysto krajowy i dlatego wystawione będą tylko eksponaty krajowe z wyłączeniem zagranicznych, niepolskich. Ze względu na gospodarczy rozwój Grodu Przemysława przez coroczne urządzane Targi Międzynarodowe, Powszechna Wy-Wystawa Krajowa zorganizowana będzie w Poznaniu, gdzie stoją do dyspozycji piękne i na powyższe cele nowo pobudowane gmachy, pawilony i lokale oraz place i tereny. Wystawa więc obejmować będzie pomieszczenia Targów Poznańskich, potężne w swoich rozmiarach gmachy Wydziałów medycznego i chemicznego Uniwersytetu Poznańskiego, mieszczące się przy ulicach Grunwaldzkiej i Śniadeckich, Park Wilsona, olbrzymie rozległe tereny lazarskie, oraz liczne na specjalne cele wystawy pobudowane hale i pawilony, rozmieszczone po wszystkich terenach.

Cel i znaczenie tej wystawy jest ogromne, bo Wystawa Krajowa będzie świetną propagandą na rzecz wytworów krajowych, rodzimej twórczości. Dotąd bowiem tkwi



Malatura na frontonie westybulu głównego PWK, przedstawiająca Handel (proj. artysta malarz Jan Piasecki)

w naszej duszy to atawistyczne, odziedziczone po naszych przodkach, uprzedzenie do wyrobów krajowych, które, jak praktyka wykazała, są lepsze, a tanością swoją wyprzedzające zagranicę. Niesłusznie pogardzamy krajową wytwórczością i czas jest, abyśmy się wreszcie wyrzekli tych zabobonnych uprzedzeń, rujnujących często nasze kiełkujące warsztaty pracy, które z winy społeczeństwa nie mogą nabrać dostatecznych sił żywotnych. W tej ciężkiej, a nierównej walce, jaką toczy nasza rodzima wytwórczość krajowa z zagranicznym zalewem towarów, koniecznie



Malatura na frontonie westybulu głównego PWK. przedstawiająca Rolnictwo (proj. artysta malarz Jan Piasecki)

musi wziąć czynny udział całe zdrowo myślące, patrjotycznie usposobione społeczeństwo, które do chwili otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej ma dość czasu, aby wcielić w życie hasło popierania wyrobów rodzimych. Wzmożenie konsumpcji wyrobów krajowych, hasło popierania rodzimej wytwórczości, obywanie się i unikanie obcych i zagranicznych produktów powinno i musi być ideą przewodnią dla wystawców i tych wszystkich, którzy chcą naprawy stosunków ekonomicznych, naprawy sytuacji gospodarczej, podniesienia produkcji przemysłowej, oraz zaistnienia lepszej konjunktury na rynku we-



13v



Malatura na frontonie westybulu głównego PWK, przedstawiająca Zjednoczenie Ziem Polskich (proj. artysta malarz Jan Piasecki)

wnętrznym i zewnętrznym. Wspomniana Wystawa Krajowa będzie nietylko egzaminem dojarzałości gospodarczej społeczeństwa polskiego, ale najlepszym wyrazem niezawisłości politycznej Państwa, propagandą niezniszczalności idei państwowo-twórczej, podziwu godnej historji sztuki i wiekowej kultury. I ta jest zasadnicza różnica między Targami, a Wystawą Krajową, że gdy Targi mają wyłącznie w pierwszym rzędzie cele materjalne na oku, Wystawa Krajowa jest odbiciem psychiki społeczeństwa, jego myśli, uczuć i pragnień, obrazem jego promiennej przeszłości i tkwiących w duszy narodu niezniszczalnych pierwiastków twórczych. Wystawa nie jest tylko zesumowaniem wyników całorocznej lub kilkoletniej mrówczej pracy codziennej, lecz ogólnem świętem Narodu, który cieszy się dorobkiem swoim i który dumny z swojej wiekowej kultury, daje przyszłym pokoleniom nowy bodziec do nieustawania w pracy znojnej a twardej.

Wobec tego zwracam się, jako Prezes Zarządu Grupy Rzemieślniczej Powszechnej Wystawy Krajowej, do całego polskiego Rzemiosła o natychmiastowe nadsyłanie zgłoszeń na Wystawę i to najpóźniej do dnia 15 listopada 1928. Po tym terminie Zarząd nie będzie uwzględniał żadnego zgłoszenia. Wystawcy zaś będą mieli możność okazania się swym rękodziełem i uzyskania zaszczytnych medali i dyplomów, w dowód uznania swej twórczej pracy i ku zachęcie przyszłych pokoleń. Zgłoszenia proszę nadsyłać: pod adresem: „Zarząd Grupy Rzemieślniczej Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań — Izba Rzemieślnicza, gdzie się również udziela wszelkich informacyj.

Zarząd Grupy Rzemieślniczej.
Powszechnej Wystawy Krajowej.
K. W. Juszczak, prezes.

Kronika
Rzeczy ważne...

Ulgi dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej okólnikiem nr. K. III. C. 1523/28, wydanym do wszystkich pozaeuropejskich poselstw oraz urzędów konsularnych R. P., zarządziło, aby względem osób, co do których urząd konsularny ma przeświadczenie, że udają się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, stosowano ulgi w opłatach konsularnych, a mianowicie udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz oraz polskich paszportów za zwolnieniem od opłat konsularnych.

PWK a zagadnienie aktywizacji bilansu handlowego.

Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów Lewiatan) na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 9 i 10 października br. za jedną z tez, na których powinna być oparta akcja aktywizacji bilansu handlowego uważa „wzięcie udziału w Powszechne' Wystawie Krajowej w Poznaniu przez wszystkie bez wyjątku gałęzie naszego przemysłu w sposób systematyczny i planowy. Stanie się ona wtedy imponującą, otworzy społeczeństwu oczy na dokonane w przemyśle wysiłki i otrzymane wyniki i wywoła przełom w opinji społecznej co do wartości naszego przemysłu i jego roli w państwie. Zadeklarowany już dotychczas udział przemysłu w Wystawie i obecny stan prac wystawowych rokuje w tym względzie jaknajlepsze nadzieje. Zorganizowana akcja nad realizacją Wystawy musi być jednem z niezmiernie doniosłych zadań chwili obecnej".

W ten sposób Naczelna organizacja naszego życia gospodarczego stwierdza że PWK będzie jednym z kardynalnych środków zaktywizowania naszego bilansu handlowego i płatniczego.

Organizacja wycieczek na PWK.

Podczas konferencji przedstawiciela Dyrekcji PWK z przedstawicielami Wielkopolskiego Związku Turystycznego, odbytej w dniu 15 bm. ustalono, że krajowy ruch wycieczkowy na PWK obejmie Wielkopolski Związek Turystyki zaś międzynarodowy — Polski Touring Club w Warszawie. Kraj cały będzie podzieloyn na okręgi, z których każdy otrzyma delegata dla turystyki krajowej. Delegaci ci, każdy w swoim okręgu, będą organizowali zbiorowe wycieczki na PWK. Wycieczkami szkolnemi zajmuje się Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego. We wszystkich sprawach wycieczek należy się zwracać do Związku Popierania Turystyki, Poznań, ulica Grunwaldzka 22.

Udział Przemysłu Chemicznego na PWK.

Wystawa przemysłu chemicznego na PWK mieścić się będzie w Hali Centralnej (tereny wschodnie, gdzie zajmie przestrzeń 2.300 m² tj. połowę tejże hali. Organizacją tego działu na PWK zajmuje się Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej, któremu też zawdzięczać należy, iż wszystkie gałęzie wytwórczości chemicznej reprezentowane będą na Wystawie bez wyjątku. Organizacja ta w szczegółach doskonale przygotowana, uwzględnia niezwykle ważną kwestję ustosunkowania zajmowanej przez poszczególne firmy powierzchni wystawowej, w zależności od rzeczywistego znaczenia odpowiedniej gałęzi produkcji. — Eksponaty rozmieszczone zostaną w logicznej kolejności, dającej rzeczowy pogląd na całokształt polskiego przemysłu chemicznego. Prostym wynikiem takiego ujęcia sprawy, jest umieszczenie pokrewnych firm w bezpośrednim sąsiedztwie, dzięki czemu całość odpowiedniej gałęzi wytwórczości znajdować się będzie w jednem miejscu. Rozplanowanie Wystawy przemysłu chemicznego odbędzie się w następującej kolejności:

Kopalnie fosforytów, nawozy sztuczne, kwasy mineralne, sucha destylacja drzewa i produkty przerobu destylatów przemysł elektrochemiczny — materjały wybuchowe, sucha destylacja węgla, przemysł syntetyczno-organiczny, przemysł farmaceutyczny, olejarstwo, farby suche, lakiery i pokosty, przemysł tłuszczowy, fabrykacja mydła kosmetyki i perfumy. Gazownie wystawiać będą swoje eksponaty w specjalnie wzniesionym pawilonie. W wystawie biorą udział wszystkie przedsiębiorstwa chemiczne powyżej 100.

Bank Polski na Powszechnej Wystawie Krajowej.

W poniedziałek, dnia 15 października br., odwiedził Wystawę Naczelny Dyrektor Banku Polskiego p. Dr. Mieczkowski, który odbył dłuższą konferencję z p. Prezydentem Ratajskim i z Prezesem Zarządu Dr. Wachowiakiem. W wyniku tych konferencyj Bank Polski zgłosił swój udział w Wystawie, gdzie wystąpi we własnym pawilonie.

Udział Polonji Wiedeńskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Staraniem Pana Ministra Dra Karola Badera, Posła R. P. w Wiedniu, powołano do życia Komitet Obywatelski Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929.

Skład Komitetu następujący:

Protektorat: p. Min. Dr. Karol Bader, Poseł R. P. w Wiedniu. Prezes: Dr. Karol Klobassa-Zrencki Wice-Prezes Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu.

Członkowie Komitetu pp.: Jan Karczewski, Konsul R. P. w Wiedniu Edward Neuman, Konsul i referent ekonomiczny przy Poselstwie Polskiem w Wiedniu. Dr. L. Widymski, gener. Sekretarz Austr. Polsk. Izby Handl. Br. B. Tenenbaum, Prezes Związku Stowarzyszeń Polskich. Profesor St. Lewandowski artysta-rzeźbiarz Wiceprezes Związku. Emil Kleiner, Sekretarz Związku Stowarzyszeń Polskich. Emil Goldscheider, redaktor. Inż. Kazimierz Brunak, przedstawiciel PWK i Międzynarodowych Targów w Poznaniu i we Lwowie.

Na posiedzeniu Komitetu, odbytem dnia 18 października br. w lokalu Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej przedstawił p. Dr. Klobassa-Zrencki cele Powszechnej Wystawy Krajowej i rolę, jaką w niej powinna odegrać Emigracja Polska. Wzywając zebranych do czynnego udziału w organizowaniu Sekcji Polonji Wiedeńskiej, zaproponował p. Prezes podział pracy Komitetu na Sekcje. Po przeprowadzonych dyskusjach, Komitet ustalił następujące Sekcje:

a) Handlową pod kierownictwem Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej i inż. K. Brunaka w porozumieniu się z Konsulem Neumanem.
b) Społeczną pod kierownictwem Dra B. Tenenbauma i Sekretarza p. E. Kleinera
c) Artystyczną, pod kierownictwem Prof St. Lewandowskiego.
d) Piśmiennictwa i Prasy, pod kierownictwem red. Goldscheidera.

Dział Propagandy, organizacji wycieczek i spraw administr. Powszechnej Wystawy Krajowej znajduje się w rękach Przedstawiciela PKW inż. Kazimierza Brunaka, Wiedeń.

Udział przemysłu naftowego w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Organizacja udziału przemysłu naftowego w Powszechnej Wystawie Krajowej postąpiła ostatnio znacznie naprzód. — We wrześniu br. odbyło się pod przewodnictwem dyrek. Państwowych Zakładów Naftowych pułk. Boernera posiedzenie naftowego komitetu wystawowego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono plany pawilonu naftowego, zaprojektowanego jako wieża wiertnicza z koniecznemi tylko ze względów architektonicznych zmianami. Wewnątrz pawilonu rozmieszczone będą eksponaty oraz odpowiednie wykresy w ten sposób, by dawały one obraz całokształtu pracy we wszystkich działach przemysłu naftowego. Eksponaty podzielone będą na 6 grup, a mianowicie: 1) geologja i eksploatacja terenów naftowych, 2) wiertnictwo, 3) eksploatacja. 4) przeróbka, 5) magazynowanie i transport, 6) konsumcja (zastosowanie produktów naftowych w przemyśle i życiu codziennem). W poszczególnych wyżej wymienionych grupach zamieszczone będą eksponaty, wskazujące technikę pracy każdego z tych działów oraz w popularnej formie sporządzone wykresy. Następnie ustalono kosztorys oraz repartycję kosztów między poszczególne firmy, na podstawie klucza produkcji względnie przeróbki ropy. W celu sporządzenia i opracowania części statystycznej wystawy powołano do życia Komisję Techniczną z prof. inż. J. Fabianowskim na czele.

Wielka chłodnia na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Zjednoczone Huty „Królewska i Laura", w porozumieniu z Dyrekcją PWK budują w hali przemysłu spożywczego wielką reprezentacyjno-propagandową chłodnię, w której demonstrowany będzie proces mrożenia produktów spożywczych i uruchomiona zostanie fabrykacja sztucznego lodu dla potrzeb wystawców. Chłodnia ta, budowana z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki, zajmuje 200 m² powierzchni i podzielona jest na 6 kamer (dla mięsa, ryb, masła, jaj, konserw owocowych i warzywnych), w których wystawcy odnośnych przemysłów będą mogli przechowywać swoje wyroby.

Oszklenie każdej kamery zewnątrz pozwoli zwiedzającym na zaobserwowanie stanu konserwacji przechowywanych produktów.

W sprawie udziału Gdańska w PWK.

29. 10. br. przybyła do Dyrekcji PWK delegacja gdańskiego komitetu wystawowego pod przewodnictwem senatora Jewelewsky'ego, wyłoniona z Senatu wol. m. Gdańska, w celu ustalenia ostatecznego programu udziału Gdańska w PWK. Obrady pod przewodnictwem Dr. Wachowiaka doprowadziły do porozumienia, tak że udział w. m. Gdańska w PWK jest zapewniony.

Wielka wystawa gołębi pocztowych na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Okręgowy Związek Hodowców Gołębi Pocztowych na D. O. K. VII organizuje przy współudziale PWK wielką wystawę gołębi pocztowych. Do tej pory zgłoszono już 2.000 gołębi.



Wydawca i redakcja: **Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 T. z. Poznań, Grunwaldzka 22 - Tel. 3113, 4113, 5113**

Redaktor: **Stanisław Punicki**

Nakład i Administracja: **BIURO OGŁOSZEŃ „PAR" w Poznaniu,** Aleje Marcinkowskiego 11. — Telefony: 4776, 2231, 2235, 3815

Oddziały:	**Poznań**	**Warszawa**	**Kraków**	**Lwów**	**Katowice**	**Bydgoszcz**	**Toruń**
	27. Grudnia 18	Bracka 17	Rynek Gł. 46	Akademicka 14	Poprzeczna 8	Dworcowa 72	Szeroka 46
	Tel. 2231	Tel. 515-24	Tel. 366	Tel. 4544	Tel. 1780	Tel. 721	Tel. 711

Prenumerata kwartalna włącznie kosztów posyłki **3,— zł**, numer poszczególny **1,— zł.** dla zagranicy **4,— zł**

Cena ogłoszeń:	1/1	1/2	1/4 strony
za tekstem	zł 250.—	zł 135.—	zł 75.—
przed tekstem	„ 300.—	„ 180.—	„ 100.—
w tekście	„ 400.—	„ 225.—	„ 125.
okładka II i III	„ 300.—	„ 175.—	„ 100.—
okładka IV	„ 350.—	„ 200.—	„ 125.—

Rabaty za ogłoszenia powtórzone: 3 razy 5%, 6 razy 10%, 12 razy 15%.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja „ECHA".

BATRA

Baterje kieszonkowe
„ anodowe
niezrównanej jakości



FABRYKA ELEMENTÓW I BATERYJ **BATRA,** POZNAŃ

FABRYKA KABLI I DRUTU

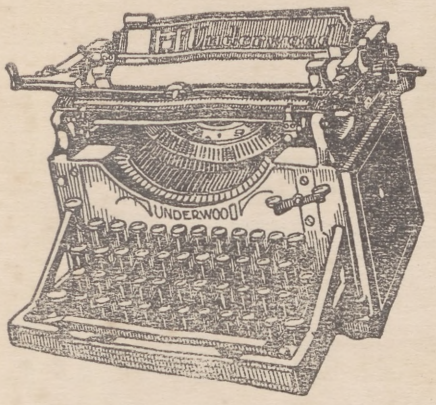
w BĘDZINIE, ul. Sielecka 1 (Wojew. Kieleckie)

Telefon nr. 60 i 4-95 **Telefon nr. 60 i 4-95**

Produkcje w/g norm P. P. N. E.:

1. Drut miedziany elektrolityczny goły i ocynowany od 8 m/m do 0,15 m/m.
2. Gołe kable miedziane (linki) o przekroju 16, 25, 35, 50, 70, 95, 120 i 150 m/m^2 przekroju.
3. Wszelkiego rodzaju przewodniki w izolacji gumowej i bawełnianej od 0,75 do 120 m/m^2 przekroju.
4. Przewodniki powietrzno-odporne (minjowane i wakumowane).
5. Sznury pokojowe, zwieszakowe, warsztatowe i t. p.
6. Druty sygnalizacyjne dzwonkowe i pocztowe.
7. Druty motorowe wszelkich przekroi w oprzędach bawełnianych, jedwabnych i t. p.

WYSTAWIAMY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU



Maszyna
na dziesiątki lat
pracy

„Underwood"

Najtrwalsza amerykańska maszyna do pisania

Jeżeli chodzi nam o trwałość i solidną budowę maszyny do pisania, to **„Underwood"** jest bez konkurencji. Kto nie widział ten nie może ocenić i porównać z innemi maszynami, dlatego przed kupnem należy zobaczyć **„Underwood'a".**

Reprezentant Firmy:

G. Gerlach w Warszawie, | Z. Gawroński, Poznań
Gwarna 14 - Telefon 52-32
Oddział w Toruniu, ul. Szczytna 7 - Telefon 452

H. CEGIELSKI TOW. AKC.

POZNAŃ, Górna Wilda 136

Telefon nr. 42-76 — — Adres telegraficzny „HACEGIELSKI"
Firma założona w 1846 roku
wyrabia w zakładach swoich:

PAROWOZY i WAGONY KOLEJOWE:
szeroko i wąskotorowe,

KOTŁY PAROWE
najnowszych systemów i największych rozmiarów do wysokiego ciśnienia pary, ekonomizery systemu Stierle i paleniska z rusztami mechanicznemi przystosowanemi do palenia miałem węglowym.

KOMPLETNE INSTALACJE:
dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji, mączkarni i syropiarni.

LOKOMOBILE PAROWE
przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych, walce szosowe.

MASZYNY ROLNICZE:
młocarnie do parowego zapędu, sterlniki do słomy, młocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rzędowe, grabie konne automatyczne, kopaczki, brony talerzowe, spulchniacze dłutowe podglebia, ugniatacze Campbella.

ODLEWY STALOWE i ŻELAZNE
dla wszystkich celów przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE
wszelkiego rodzaju.

ZBIORNIKI
do gazów i płynów

URZĄDZENIA TRANSPORTOWE
suwnice, podnośniki i przenośniki stałe i przewoźne, urządzenia do masowego transportu.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie na żądanie.

Drukarnia Wydawnicza Franciszek Krajna

wykonuje wszelkie prace drukarskie dla przemysłu, handlu, urzędów oraz dla potrzeb prywatnych jak: listowniki, rachunki, koperty, bloki, afisze, księgi kontowe, formularze urzędowe, recepty, kwitarjusze, zaproszenia ślubne i inne, karty wizytowe, reklamowe itd. itd.

Kosztorysy i oferty na żądanie!

Poznań

Strzałowa 2a.
Telefon 36-30

„UNIA"

Zjednoczone Fabryki Maszyn

dawniej A. Ventzki, Blumwe i Peters, Sp. Akc.

Poleca:

WYROBY CENTRALI w GRUDZIĄDZU

(dawn. fabr. A. Ventzki) tel.: 924/25/26/27

do najnowszych wymagań rolnictwa zastosowane oryginalne Ventzki'ego

pługi — brony — kultywatory — siewniki — dołowniki,
ziemniaczarki — parniki i t. p. maszyny i narzędzia,

☛ jako ostatnie nowości: ☚

Pogłębiacz lemieszowy „Ideał" który w zastosowaniu do pługów „Correct" NNC 3/5 i „Zwycięzca" TR 10/15 daje sprawną uprawę ziemi pg. teorji d-ra Burmestra,

Włóki, własnego pomysłu (zgłoszone do patentu),

Brony, drobno-włóczące do niszczenia chwastów,

Bronki przyczepne do pługów,

Głębosze do okopowych,

Pielniki konne **wielorzędowe, własnego systemu,** znaku PLN,

Siewniki małe ręczne pod nazwą „Turboręczny"

Siewniczki taczkowe do saletry 2-rzędowe „Meteor Unia"

Siewniki do sztucznych nawozów, 2, 2½ i 3 mtr. „Unia" SN 2

Siewniki specjalne do redlinowo-kupkowego wysiewu buraków.

——— Nowe tępe redlice osłonione do płytkiego siewu. ———

Na żądanie wysyłamy prospekty!

Wyroby nasze nabywać można we wszystkich Syndykatach, Spółdzielniach Rolniczo - Handlowych i u wszystkich firm handlujących maszynami rolniczemi!

Wyroby Oddziału w CHEŁMNIE (Pom.)

Telefon: Chełmno 20 **dawniej R. Peters** **Telefon: Chełmno 20**

jako to:

Wialnie do czyszczenia zboża,

Młynki do sortowania zboża,

Młocarnie szerokomłotne, kolcowe i bijakowe,

Maneże łukowe i ochronne,

Sieczkarnie bębnowe do zapędu ręcznego, manežowego i parowego,

Siekacze do buraków bębnowe i tarczowe,

Sieczkarnie do zielonej paszy, syst. toporowy,

Opełacze „Exakt" jednokonne do obróbki zboża i buraków 3, 4 i 5-rzędowe,

Siewniki do koniczyny taczkowe, syst. szczoteczkowy,

Ule amerykańskie „Dadanta Blatta"

Wykonuje noże do opełacza „Dehnego" i innych systemów, według wzorów.

Wielkie warsztaty reparacyjne

wykonują reparacje wszelkich maszyn rolniczych, specjalnie lokomobil i młocarń parowych.

Wypożyczalnia pługów parowych.

Drukarnia Wydawnicza Franciszek Krajna, Poznań, ul. Strzałowa 2 a